

Komisja Porządku Publicznego, Zdrowia, Spraw Społecznych i Samorządowych

21 sierpnia 2025 r.

Kierowników, Naczelników wydziałów, dyrektorów wydziałów. Witam Państwa Radnych. Witam serdecznie zaproszonych gości. Otwieram posiedzenie Komisji Porządku Publicznego, Zdrowia i Spraw Społecznych w dniu 21 sierpnia 2025. Rozpocznemy od głosowania nad porządkiem obrad. Czy Państwo Radni mają jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę, zatem przyjmuję, że porządek obrad jest przyjęty. Punkt trzeci porządku obrad. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Porządku Publicznego, Zdrowia i Spraw Społecznych z dnia 18 czerwca 2025. Otwieram dyskusję w tym punkcie. Czy są jakieś pytania? Czy są jakieś wnioski? Nie widzę. Kto z Państwa Radnych jest przeciw? Nikt. Kto się wstrzymuje? Zatem jednogłośnie za. Punkt czwarty. Zaopiniowanie projektu uchwały, w sprawie nadania statutu Powiatowego Urzędu Pracy w Tychach. Kogo prosimy? Dzień dobry, Pani Dyrektor. Mam tylko taką prośbę, żeby przedstawiać się z imienia i nazwiska, bo to się nagrywa.

- Dzień dobry, Dorota Otok, Powiatowy Urząd Pracy w Tychach. Szanowni Państwo, potrzeba uchwalenia nowego statutu Powiatowego Urzędu Pracy w Tychach wynika ze zmian w regulacjach prawnych jakie nastąpiły od 1 czerwca bieżącego roku. Z dniem 1 czerwca zaczęły obowiązywać dwa nowe akty prawne, które regulują zakres działalności urzędu pracy. Jest to ustawa z 20 marca bieżącego roku o rynku pracy i służbach zatrudnienia, która zastąpiła ustawę o promocji zatrudnienia w instytucjach rynku pracy, ustawę obowiązującą do 31 maja tego roku. Stąd też potrzeba ustanowienia, uchwalenia nowego statutu Powiatowego Urzędu Pracy. Statut został opracowany na podstawie art. 11 ust. 2 ustawy o finansach publicznych, która to ustawa wskazuje, że jednostka budżetowa działa na podstawie statutu określającego w szczególności nazwę, siedzibę i przedmiot działalności. Stąd też ten statut określa właśnie te elementy, aby nie budził wątpliwości, co do elementów nadmiarowych. Także ja ze swojej strony proszę o pozytywną opinię komisji.

- Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania? Nie widzę. Kto z Państwa jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Zatem jednogłośnie za. Dziękuję bardzo. Punkt 5, sprawozdanie z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Tychach.

- Tak. Szanowni Państwo, sytuację w zakresie bezrobocia na naszym lokalnym rynku pracy mamy, można na dzisiaj określić jako stabilną. Utrzymujemy się cały czas jako miasto na niskim poziomie, jeśli chodzi o stopę bezrobocia. W zasadzie chyba tylko w jednym miesiącu tego roku mieliśmy stopę na poziomie 2%. Teraz ostatnia dana z Głównego Urzędu Statystycznego, ostatnie dane są na 30 czerwca tego roku i mamy aktualnie poziom bezrobocia w Tychach 1,7%. Wyprzedzają nas tylko jeśli chodzi o stopy bezrobocia Katowice na poziomie 1,2%. W kraju mamy aktualnie 5,2%. W województwie śląskim 3,8% stopy bezrobocia. I te miasta z najwyższą stopą bezrobocia powyżej 5%, czyli powyżej tej średniej krajowej, to Sosnowiec, Piekary Śląskie i Bytom. Jeśli chodzi o liczbę osób bezrobotnych i stopy bezrobocia, jak to się kształtowało począwszy od lipca ubiegłego roku, to aktualnie na 31 lipca mieliśmy zarejestrowanych 1208 mieszkańców miasta Tychy. Po słupku widać, że być może ta stopa bezrobocia na koniec lipca nam wzrośnie, gdyż w czerwcu była na poziomie 1000. Byliśmy na poziomie 1,7% przy zarejestrowanych 1076 osobach bezrobotnych. Jeśli chodzi o podział osób bezrobotnych zarejestrowanych u nas mieszkańców miasta Tychy ze względu na płeć, to mamy mniej więcej równo. 615 zarejestrowanych aktualnie kobiet, 593 mężczyzn. Prawo do zasiłku posiada 22% osób zarejestrowanych z miasta Tychy. 937 osób jest zarejestrowanych bez prawa do zasiłku. Napływ i odpływ osób bezrobotnych w poszczególnych okresach danego roku. W analogicznym okresie ubiegłego roku mieliśmy nieco więcej wyrejestrowań z urzędu aniżeli był napływ. W tym roku mamy nieco niższy odpływ z bezrobocia. Przyszło do nas w tym roku 1796 osób się zarejestrować, a wyszło z ewidencji 1688, ale i tak jest to dość niski poziom osób rejestrujących się i dość wysoki poziom osób

wyrejestrowujących się. Jak wygląda sytuacja wyrejestrowań na tle, wyrejestrowań z powodu podjęcia pracy na tle ogółu wszystkich wyrejestrowań? To mamy w tym roku, w tych pierwszych siedmiu miesiącach tego roku dość wysoki odsetek wyrejestrowań z powodu podjęcia pracy, bo aż 60%. To jest 1005 osób wyrejestrowało się z powodu podjęcia pracy, gdzie w analogicznym okresie roku ubiegłego tych wyrejestrowań było 871. Najczęściej zgłaszane stanowiska pracy, czy też najczęściej zgłaszane oferty pracy w urzędzie pracy są to głównie pracownicy produkcji, operatorzy maszyn i kierowcy. Zarówno kierowcy samochodu ciężarowego, czy kierowcy autobusu, blacharze, sprzedawcy, również robotnicy budowlani. I w całym ubiegłym roku wpłynęło do nas 6735 wolnych miejsc pracy. Teraz przez te 7 miesięcy tego roku 3273. Urząd Pracy rejestruje oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi. Obecnie rejestrujemy te oświadczenia na podstawie ustawy o warunkach powierzenia pracy cudzoziemcom na terytorium Polski w ubiegłym roku na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy. W tym roku zarejestrowaliśmy już tych oświadczeń 670. W całym ubiegłym ponad 2000. Najczęściej również w zawodach prostych. Pracowników produkcji, operatorów, kierowców, pakowaczy, czy pracowników budowlanych. Mniej więcej tak wyglądała sytuacja jeśli chodzi o rejestrację oświadczeń przez pracodawców za pośrednictwem naszego urzędu. W całym ubiegłym roku 2038 oświadczeń zarejestrowaliśmy, w tym roku 670. Z tego, z tych 670 najwięcej dla obywateli Ukrainy, 391 oświadczeń. W związku z obowiązującą cały czas ustawą, specustawą pracodawcy zatrudniający obywatela Ukrainy mają możliwość zatrudnienia poprzez powiadomienie jedynie urzędu pracy. Zgłoszone za pośrednictwem portalu, który nadzoruje ministerstwo. Powiadomienie właśnie o zatrudnieniu obywatela Ukrainy. Ta możliwość jest dedykowana tylko w przypadku zatrudnienia obywateli Ukrainy. I takich powiadomień już wpłynęło 2453 w tym roku. Najwięcej oświadczeń rejestrujemy właśnie dla obywateli Ukrainy, ale również rejestrujemy dla obywateli Gruzji, Białorusi, Mołdawii. I dwa oświadczenia zarejestrowaliśmy w tym roku dla obywateli Armenii. Aktywizacja zawodowa w tych pierwszych siedmiu miesiącach tego roku. Ogółem mamy zaktywizowanych 253 osoby, w tym 188 osób z Tychów i 65 mieszkańców powiatu bieruńsko-lędzińskiego. Najczęściej, czy najchętniej wybieraną formą pomocy przez pracodawców są staże i cały czas staże cieszą się dużym zainteresowaniem. W tym roku 65 staży zorganizowaliśmy. Dla Tych 43, dla powiatu 22. Środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej, również cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. W tym roku mamy 34 już osoby, które otworzyły działalność za pomocą środków urzędu pracy. Od poniedziałku przez dwa tygodnie ogłaszamy kolejny nabór wniosków na środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Planujemy przyznawać tą pomoc w wysokości myśle 40000,00 zł maksymalnie, a tak naprawdę osoba bezrobotna może ubiegać się o pomoc w otwarciu działalności gospodarczej w wysokości nieprzekraczającej 6-krotności przeciętnego wynagrodzenia. Jeśli chodzi o szkolenia, również bardzo duże zainteresowanie. Najwięcej szkolimy kierowców, jest to również zawód deficytowy. Takich szkoleń ogólnie w tym roku zrealizowaliśmy 42. Z pozostałych form, również refundacje. Różnego rodzaju refundacje dla pracodawców, czy wynagrodzeń, czy wyposażenia stanowiska pracy, również cieszą się sporym zainteresowaniem. Urząd pracy przyznaje środki na kształcenie ustawiczne w ramach środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego. W tym roku mamy tych środków ogólnie na poziomie 2452631,00 zł. Już zawarliśmy ponad 100 umów i przeszkolonych zostanie, do tej pory przynajmniej przeszkolonych zostanie ponad 1000 pracowników i 23 pracodawców. Średni koszt takiego szkolenia, to jest około 1500,00 zł. Jakie mamy w urzędzie źródła finansowania pomocy? Przede wszystkim podstawowy fundusz pracy, czyli fundusz celowy. Z tego funduszu otrzymaliśmy w tym roku 3762474,00 zł. Pozyskaliśmy jeszcze w ciągu roku dodatkowe środki celem pomocy dla zwalnianych pracowników, dla osób bezrobotnych o niskich kwalifikacjach, bądź bez kwalifikacji zawodowych. Dla osób poniżej 30 roku życia i dodatkowe środki na składki dla przedsiębiorstw społecznych. Jeśli chodzi o Krajowy Fundusz Szkoleniowy, w tym podstawowym limicie otrzymaliśmy 1856100,00 zł. I w ramach rezerwy Krajowego Funduszu Szkoleniowego 596531,00 zł. Aktywizację zawodową prowadzimy, również w ramach środków Europejskiego

Funduszu Społecznego Plus i mamy na ten cel 1899085,00 zł. Łącznie w dyspozycji urzędu jest 9628273,00 zł. Jeśli chodzi o świadczenia tak zwane obligatoryjne, które należą się każdej osobie, która spełnia do nich warunki, to w urzędzie pracy wypłacamy z tych podstawowych świadczeń obligatoryjnych zasiłek dla bezrobotnych. Obecnie obowiązująca ustawa przewiduje zasiłek dla bezrobotnych w dwóch wysokościach w dwóch stawkach. Tak zwanej stawce podstawowej, 100% dla osób, które legitymują się stażem pracy poniżej 20 lat. I taki zasiłek przez pierwsze 90 dni wynosi 1721,90 zł. Jest to kwota brutto. Od tej kwoty jeszcze jest odprowadzana składka na ubezpieczenie zdrowotne, a w okresie kolejnych dni posiadania prawa do zasiłku 1352,00 zł. Zasiłek podwyższony, czyli ta kwota 120% z tej podstawowej kwoty wynosi przez pierwsze 90 dni 2066,00 zł. W okresie kolejnych dni 1622,00 zł i ten zasiłek podwyższony przysługuje tym osobom, które legitymują się co najmniej 20-letnim stażem pracy. W sytuacji, kiedy zorganizujemy szkolenie dla osoby bezrobotnej, rozpatrzmy pozytywnie wniosek każdemu. Oprócz tego, że finansujemy koszty szkolenia, wypłacamy stypendium w wysokości 120% zasiłku w kwocie 2066,00 zł. Z tytułu skierowania osoby na staż, mamy staż w wysokości, wypłacamy w wysokości 160% zasiłku. Jest to dzisiaj kwota 2755,00 zł i to jest też zmiana. Od 1 czerwca wysokość stypendium stażowego wzrosła właśnie do kwoty 160% zasiłku, dawniej było to 120% zasiłku. Chodzi na pewno o to, aby osoby bardziej zainteresowane rozpoczęciem stażu i ten staż, aby był faktycznie w jakimś stopniu atrakcyjną formą pomocy. Z tytułu samodzielnego znalezienia sobie pracy w czasie pobierania zasiłku wypłacamy dodatek aktywizacyjny w wysokości 861,00 zł. Taki dodatek aktywizacyjny przyznawany jest osobie, która zarejestrowała się, nabyła prawo do zasiłku i w trakcie okresu zasiłkowego podjęła samodzielnie pracę. samodzielnie bez skierowania, bez jakiegokolwiek pomocy urzędu pracy i ten dodatek wypłacamy przez połowę okresu, który jeszcze pozostał do wybrania, jeśli chodzi o zasiłek dla bezrobotnych. Obligatoryjne wydatki w pierwszym półroczu kształtowały się na przedstawionych poziomach. Na zasiłki wraz ze składkami wydatek jest ponad 4500000,00 zł. Osób skorzystało z tego zasiłku 1058,00 zł. Jeśli chodzi o dodatki aktywizacyjne, 373 osoby złożyły wniosek i pozytywnie został ten wniosek rozpatrzony. Ponad 570000,00 zł. I świadczenie integracyjne wypłacane uczestnikom Centrum Integracji Społecznej dla 26 osób. Wydatek też Funduszu Pracy na poziomie 294000,00 zł. Jeśli chodzi o stypendia w pierwszym półroczu 2025, czyli jeszcze te stypendia wypłacane według zasad obowiązujących przed 1 czerwca. Stypendium stażowe z tytułu uczestnictwa osoby na stażu. 150 osób uczestniczyło w stażu. Wydatek na poziomie 870171,00 zł. Stypendia szkoleniowe, czyli z tytułu dla osób, które skorzystały ze szkoleń za pośrednictwem urzędu pracy. Takich osób w pierwszym półroczu było 24 i jest to wydatek na poziomie 43601,00 zł. Również osoba, która korzystała ze studiów podyplomowych. Finansowaliśmy studia podyplomowe dla 8 osób i ten wydatek na stypendia na poziomie 10784,00 zł. Pozostałe wydatki na aktywizację zawodową. Na ten moment w pierwszym półroczu wydatek 3686247,00 zł. Z Krajowego Funduszu Szkoleniowego 759000,00 zł i z programu Europejskiego Funduszu Społecznego 786000,00 zł. Jeśli chodzi o zmiany na rynku pracy jakie zaszły od 1 czerwca tego roku. Jak już wspomniałam od 1 czerwca obowiązują dwie nowe ustawy. Tym samym przestała całkowicie obowiązywać ustawa o promocji zatrudnienia w instytucjach rynku pracy. Mamy aktualnie obowiązującą ustawę z 20 marca bieżącego roku o rynku pracy i służbach zatrudnienia i ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wprowadzenie tych nowych przepisów wynikało z założenia krajowego planu odbudowy. Było jednym z kamieni milowych, stąd też potrzeba uaktualnienia tych przepisów, bo ustawa o promocji zatrudnienia obowiązywała ponad 20 lat. I te nowe przepisy. Przede wszystkim reforma rynku pracy, udoskonalenie funkcjonowania służb zatrudnienia oraz form aktywizacji zawodowej i ustawa o warunkach dopuszczalności przede wszystkim ma na celu usprawnienie procedur związanych z zatrudnianiem cudzoziemców oraz wprowadzeniem pełnej elektronizacji prowadzonych postępowań. Jeśli chodzi o najważniejsze zmiany w ustawie o rynku pracy i służbach zatrudnienia. Rejestracja w miejscu zamieszkania nie jak dotychczas w miejscu zameldowania. Według dzisiaj obowiązujących

przepisów, osoba bezrobotna rejestruje się w urzędzie pracy na terenie, którego mieszka. Już urzędów pracy adres zameldowania nie interesuje. Wprowadzono to w związku z różnymi zawirowaniami związanymi z tym, że często osoby mieszkają, a meldunku nie posiadają. Pracują też tutaj i szukają pracy na naszym terenie. Status osoby bezrobotnej, każdy kto się przyjdzie zarejestrować dzisiaj i każdy, który był bezrobotny na 1 czerwca nabywa na 3 lata. I przez te 3 lata powinno dojść do powrotu, czy też wejścia na rynek pracy. Jest to całkowicie nowa regulacja. Stare przepisy statusu na okres nie przewidywały. Jak już wcześniej wspomniałam podwyższono zasiłek. Zrezygnowano z 80% kwoty zasiłku do 100%. Od 2020 roku zwiększony zostanie również dostęp do Krajowego Funduszu Szkoleniowego. Nowa ustawa poszerza bowiem katalog beneficjentów Krajowego Funduszu Szkoleniowego o osoby samozatrudnione i pracujące na umowach cywilnoprawnych. Do tej pory i przez cały 2025 rok, osoby samozatrudnione i osoby, które pracują na umowach cywilnoprawnych z tej formy kształcenia nie mogą korzystać. Dostęp do usług rynku pracy dla rolników. Również do tej pory osoby, które posiadały gospodarstwo rolne powyżej 2 hektarów przeliczeniowych nie mogły rejestrować się w urzędzie pracy. Od 1 czerwca takie osoby mogą rejestrować się w urzędzie pracy i na takich samych zasadach jak pozostali bezrobotni korzystać ze wszystkich form wsparcia przewidzianych dla osób bezrobotnych. Nowością jest również pierwszeństwo w skierowaniu do udziału w formach pomocy. Do tej pory również nie było i nie obowiązywała ta zasada. Dzisiaj w skierowaniu do udziału w formach pomocy przede wszystkim pierwszeństwo ma siedem kategorii osób zarejestrowanych, jak i osoby bezrobotne. Czyli osoby posiadające Kartę Dużej Rodziny, osoby powyżej 50 roku życia, osoby nieposiadające kwalifikacji zawodowych, osoby niepełnosprawne, długotrwale bezrobotne. Długotrwale bezrobotne, czyli osoby, które pozostają w rejestrach urzędu pracy przez okres powyżej 12 miesięcy w ciągu ostatnich dwóch lat. Osoby, które są poniżej 30 roku życia i osoby samotnie wychowujące, co najmniej jedno dziecko. Odmowa przyjęcia propozycji pracy już nie wiąże się z utratą statusu osoby bezrobotnej za jednym wyjątkiem, jeżeli bezrobotny odmówi w propozycji prac społeczno-użytecznych, wówczas utraci status osoby bezrobotnej na 90 dni. Do tej pory każda nieuzasadniona odmowa przyjęcia propozycji pracy, czy propozycji stażu, czy jakiegokolwiek innej propozycji wiązała się z utratą statusu osoby bezrobotnej. Dzisiaj ten warunek już nie musi być spełniony. Mamy tutaj liberalizację tych zasad. Chodzi o to, aby osoba dokonała wyboru sama oferty, którą urząd jej przedstawi. Zniesiono od 1 czerwca obowiązek potwierdzania gotowości do podjęcia pracy na rzecz utrzymywania kontaktu z urzędem, co najmniej raz na 90 dni, czyli od 1 czerwca nie mamy już tak zwanych terminów wizyt, które obowiązywały w zasadzie od początku, kiedy służby zatrudnienia funkcjonowały. Nieprzyjście na tak zwany termin do urzędu pracy wiązało się z utratą statusu osoby bezrobotnej. Była to dość dotkliwa kara, dlatego że przy pierwszym nieprzyjściu do urzędu pracy osoba traciła status osoby bezrobotnej. Jeżeli nie przyszła kolejne razy, to traciła nawet do 9 miesięcy i nie mogła rejestrować się jako osoba bezrobotna w urzędzie pracy i nie korzystać tym samym z przysługującego każdej osobie bezrobotnej prawa do objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym, które cały czas w urzędzie pracy jest. Skrócono maksymalny okres odbywania stażu z 12 do 6 miesięcy. Do tej pory maksymalny staż mógł trwać 12 miesięcy. Dzisiaj może trwać maksymalnie 6 miesięcy, a tak naprawdę ministerstwo nakłania, aby te staże trwały tak naprawdę 3 miesiące. Jest to wystarczający czas, aby nabyć tych wystarczających umiejętności do tego, aby podjąć pracę. Może trwać staż 12 miesięcy tylko w jednej sytuacji, kiedy po tym stażu osoba bezrobotna nabędzie konkretne kwalifikacje zawodowe. Zwiększono kwotę stypendium stażowego, jak wspomniałam do 160% kwoty zasiłku podstawowego, czyli dzisiaj osoba bezrobotna na stażu na rękę za pełny miesiąc dostanie 2755,00 zł. Przerzucono obowiązek pokrycia kosztów badań lekarskich przed rozpoczęciem stażu z urzędu pracy na organizatora stażu. Do tej pory urzędy pracy pokrywały koszty badań lekarskich. Staże od 1 czerwca są realizowane na podstawie trójstronnych umów. Tą umowę podpisuje urząd pracy, organizator stażu i osoba bezrobotna. W tej umowie są określone warunki odbywania stażu. Załącznikiem do umowy jest program stażu. I ta umowa określa generalnie gdzie, w

jakim okresie, kto jest opiekunem stażysty i wszystkie szczegółowe warunki. Kto wypłaca stypendium, z tytułu stażu, czyli warunki leżące po stronie organizatora, warunki leżące po stronie urzędu pracy i to, co powinna zrobić osoba bezrobotna odbywająca staż. Dopuszczono możliwość realizacji staży w formie zdalnej, bądź hybrydowej. Do tej pory takiej formy stażu również nie było. Również jeżeli osoba bezrobotna, która odbywała staż była na zwolnieniu lekarskim, również nie była obniżana. Wysokość stypendium stażowego, dzisiaj będzie to 50% kwoty stypendium stażowego. Jeśli chodzi o formę prac interwencyjnych, którą do tej pory też mamy. Zatrudnienie poprzez prace interwencyjne z możliwością refundacji pracodawcy wynagrodzenia. Pozostaje ta forma. Stanie się nieco bardziej atrakcyjna, dlatego że będzie możliwość ze środków funduszu pracy refundować pracodawcom kwotę do wysokości obowiązującego w danym roku minimalnego wynagrodzenia za pracę przez okres od 3 do 12 miesięcy. Ustawa przewiduje wspieranie zatrudnienia osób powyżej 50 roku życia poprzez dofinansowanie przez 12 miesięcy pracodawcy do połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, a w przypadku zatrudnienia osób, które posiadają uprawnienia emerytalne i zarejestrują się jako osoby poszukujące pracy, dlatego że osoba bezrobotna to osoba, to mężczyzna do ukończenia 65 roku życia i kobieta do ukończenia 60 roku życia. Czyli osoba, która będzie chciała skorzystać, czy pracodawca, który będzie chciał skorzystać z tej formy refundacji wynagrodzenia będzie mógł skorzystać, ale osoba ta musi w urzędzie pracy zarejestrować się jako osoba poszukująca pracy. Jest to nieco inny status, ale również może otrzymać refundację z tym, że co drugi miesiąc. Prace społeczno-użyteczne pozostają. Jeśli chodzi o wymiar godzinowy wykonywania prac społeczno-użytecznych, pozostaje na tym samym poziomie, czyli 10 godzin tygodniowo. Nie dłużej, niż pół roku. Zmieniona została stawka godzinowa za każdą godzinę wykonywania prac społecznie-użytecznych. Do tej pory było to 12,20 zł. Dzisiaj wzrosło to do kwoty 30,50 zł. Czyli do kwoty minimalnej stawki godzinowej. Baza ofert pracy. Nowością jest od 1 czerwca, aby podmioty publiczne, czy organy władzy publicznej wymienione w ustawie o dostępie do informacji publicznej, czyli władze publiczne oraz podmioty wykonujące zadania publiczne, publikowały oferty pracy poprzez ogólnopolski ogólnodostępny system e-praca. Już się to dzieje. Pracodawcy zgłaszają i organy władzy publicznej już zgłaszają do nas oferty za pośrednictwem e-pracy. My jako urząd pracy, również zapewniamy pomoc przy zgłaszaniu ofert do właśnie tej bazy. Chodzi o to, aby pracodawca zawarł w ofercie pracy niezbędne elementy, które będą ważne dla każdej osoby, która wejdzie na portal i będzie zainteresowana podjęciem jakiejś pracy. Czyli oprócz tych danych podstawowych, to również wysokość proponowanego wynagrodzenia, przewidywaną datę rozpoczęcia pracy, wymiar czasu pracy, oczekiwania wobec potencjalnych kandydatów, okres aktualności oferty. Jeżeli pewnych elementów nie ma, to my kontaktujemy się celem uzupełnienia. Jeżeli pracodawca w terminie 7 dni nie uzupełni, oferta pracy nie zostanie przejęta do realizacji. Urząd pracy, również weryfikuje pracodawców, którzy składają oferty pracy. W zakresie właśnie tej weryfikacji nie można, że tak powiem zamieścić w systemie ofert od pracodawców, którzy naruszają zasady równego traktowania w zatrudnieniu. Dyskryminują kandydatów do pracy. Jeżeli w okresie 365 dni przed zgłoszeniem oferty zostali prawomocnie skazani. Jeżeli nie opłacają składek ZUS Krajowej Administracji Skarbowej, czy KRUS sprawdzamy to. Jeżeli uznamy, że na przykład zaległości są na tyle wysokie, że wówczas decydujemy o odmowie publikacji oferty pracy w e-pracy. Jeśli chodzi o ustawę o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na naszym terytorium. Generalnie uproszczono procedury związane z legalizacją pracy. Co do zasady ma być skrócony czas w zakresie procedur związanych z legalnym zatrudnieniem cudzoziemca. Ustawa przewiduje pełną elektroniczną, począwszy od momentu złożenia wniosku aż po odbiór decyzji. Wyższe sankcje karne w przypadku nielegalnego zatrudnienia cudzoziemców. Państwowa Inspekcja Pracy, czy straż graniczna zyskały większe uprawnienia do kontrolowania legalności zatrudniania cudzoziemców. Na pracodawcę, który nielegalnie zatrudnia cudzoziemców może zostać nałożona kara finansowa do 50000,00 zł. Dzisiaj to było maksymalnie 30000,00 zł oczywiście za jednego cudzoziemca. Cudzoziemiec do tej pory nie ponosił kary w przypadku, jeżeli był

nielegalnie zatrudniony. Według nowych zasad cudzoziemiec, również poniesie karę za nielegalne wykonywanie pracy w wysokości nie niższej niż 1000,00 zł. Pracodawca jest zobowiązany przekazywać urzędowi pracy kopie podpisanej umowy przed rozpoczęciem pracy. Pracodawca, który ubiega się o wydanie oświadczenia nie może zalegać w opłacaniu składek w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznej i Kasie Administracji Skarbowej. Urzędy pracy mają dostęp zarówno do bazy ZUS, jak i do bazy Krajowej Administracji Skarbowej, także sprawdzamy to. I nowa ustawa zrezygnowała z tak zwanego testu rynku pracy. Ten test rynku pracy może zostać zastąpiony utworzeniem listy zawodów, w których zabronimy, czy nie dopuścimy, aby cudzoziemcy byli zatrudniani, w których nie będą wydawane zezwolenia na pracę, czy też oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi. Urzędy pracy na podstawie tej ustawy realizują zadania związane z rejestracją oświadczeń. To o czym Państwu tam wcześniej wspomniałam w prezentacji oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcom.

- Bardzo dziękuję, Pani Dyrektor Dorocie Otok za przedstawienie tego raportu. Otwieram dyskusję w tym punkcie. Bardzo proszę, Pani radna Siembiga się zgłosiła pierwsza.

- Ja mam pytanie, co to są obecnie za prace społeczno-użyteczne? I na jakich zasadach są osoby kierowane? Czy często się zdarza, nie wiem w przeciągu miesiąca, czy w przeciągu pół roku? Jak często bezrobotni są kierowani?

- Prace społeczno-użyteczne realizujemy od lat. No nie jest tego może tak bardzo dużo, ale na podstawie listy, którą mamy z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej następuje skierowanie do wykonywania prac społecznych do placówek, które wykazują potrzebę skorzystania. Najczęściej są to szkoły, przedszkola. Osoby tam wykonują pracę pracowników gospodarczych, czy konserwatorów. I tak to mniej więcej wygląda. Dzisiaj stawka za prace społeczne jest wyższa, to znaczy wyższa będzie od przyszłego roku, bo przepisy przejściowe przewidują, że w tym roku jeszcze płacimy te 12,00 zł czy też no te 12,20 zł ale no może jak ta stawka się zwiększy. Mówię o tym, bo osoby, które są kierowane na wykonywanie prac społecznie-użytecznych, mimo że to jest tylko 10 godzin w tygodniu, często nawet z tym mają problem, żeby zrealizować tą formę. Często mamy przerwania wykonywania prac społecznie-użytecznych. Ministerstwo też to gdzieś tam wie, dlatego ministerstwo przewidziało. I tak jak wspomniałam, jedyną sankcją dla osoby bezrobotnej, która straci status osoby bezrobotnej, jeżeli odmówi wykonywania prac społeczno-użytecznych, a korzysta ze środków pomocy społecznej.

- Czyli jak podejmie tą pracę, a przepracuję 2 godziny, to też się liczy?

- Tak, w tygodniu to jest 10 godzin.

- No tak, ale Pani mówi, że często porzucają.

- Często porzucają, tak. Znaczący może nie tak bardzo często, ale to są osoby, które mają wiele innych też problemów. Nie tylko związanych z brakiem pracy, ale przede wszystkim są to problemy związane ze zdrowiem, czy koniecznością opieki nad osobą zależną. I często właśnie taki powód wskazują w przerwaniu tych prac społeczno-użytecznych.

- Dziękuję. Pan radny Mikołaj Figlarski.

- W pierwszej kolejności chciałem przeprosić, że wszedłem w głos, natomiast korzystając z Pani obecności chciałby spytać, jak wygląda kwestia tak jakby nawiązywania tych porozumień w zakresie tych staży z pracodawcami? Szczególnie chodzi mi tutaj o [niesłyszalne] stażowe, jest pokrywane przez środki publiczne, czy przez ten podmiot, który przyjmuje tego stażystę? I czy tu jest ewentualnie jakieś rozróżnienie pomiędzy tym, czy potencjalny ten podmiot, który przyjmuje stażystę jest podmiotem [niesłyszalne]

- Szanowni Państwo, po otrzymaniu środków w danym roku na aktywizację zawodową, Powiatowa Rada Rynku Pracy podejmuje decyzję o podziale tych środków. Z uwagi na duże zainteresowanie pracodawców i jednostek publicznych również, pewna część tych środków od razu zostaje przeznaczona również na organizację staży. Później ogłaszamy nabory wniosków. O zorganizowanie staży może ubiegać się każdy pracodawca. Pod warunkiem, żeby zapewnił tej osobie, która odbywa staż, bądź opiekuna, który będzie się nim zajmował. Dlatego, że pamiętajmy, że stażysta wykonuje

pracę bez nawiązania stosunku pracy. Całkowitą odpowiedzialność za to, co zrobi stażysta, podejmuje pracodawca, więc musi się też liczyć z tym, bo były różne sytuacje, że stażysta coś w systemie nie wiedząc, czy zniszczył jakieś dokumenty. To są sytuacje bardzo niebezpieczne. Dokonuje wyboru stażysty, bierze na siebie tę odpowiedzialność za to, co ten stażysta robi. Jeśli chodzi o środki finansowe. Organizator stażu nie pokrywa w zasadzie żadnych kosztów, oprócz dzisiaj kosztów badań lekarskich, bo do końca maja w zasadzie urzędy pracy brały na siebie całą odpowiedzialność finansową, zarówno za wypłatę stypendium stażowego, jak i pokrywaliśmy koszty badań lekarskich. Dzisiaj to się trochę rozdzieli i może też dobrze, bo pracodawca dzisiaj podejmując decyzję, że kogoś przyjmuje na staż musi też rozważyć tę kwestię finansową. Oczywiście to jest kwestia 100,00 zł kosztów tych badań lekarskich, ale myślę, że dobrze, że jest ta partycypacja w kosztach, ale to co się później dzieje, czyli okres odbywania stażu i wypłata stypendium za poszczególne miesiące stażu, to już jest obowiązkiem urzędu pracy ze środków publicznych. Ze środków właśnie tego funduszu celowego, czyli funduszu pracy.

- Dziękuję bardzo.

- Dziękuję bardzo. Pan radny Grzegorz [niesłyszalne] proszę.

- Dziękuję bardzo. Mam pytanie dotyczące bazy ofert pracy. Czy te ogłoszenia o prace, które tam są zamieszczone przez podmioty wykonujące zadania publiczne są zamieszczane w sposób obligatoryjny? To jest możliwość, czy to jest obowiązek?

- Ustawodawca mówi podmiot publiczny ogłasza, czyli tam jest w zasadzie zobowiązanie każdego podmiotu publicznego do złożenia oferty za pośrednictwem e-pracy. Nie ma oczywiście w ustawie żadnych sankcji karnych za to, czy jakichkolwiek sankcji karnych za to, że podmiot publiczny nie umieści oferty w e-pracy. Niemniej jednak myślę, że kontrola Państwowej Inspekcji Pracy będzie też polegała na tym, czy ogłoszona tylko na BIP-ie oferta pracy została również zamieszczona w e-pracy, dlatego że samo ogłoszenie na BIP-ie dzisiaj nie wystarczy. Generalnie celem ustawodawcy było to, aby upowszechnić dostęp do ofert pracy dla ogółu osób, które szukają pracy. My bardzo promujemy tę e-pracę. I już dzisiaj mówimy każdej osobie, że na e-pracy znajdują się oferty pracy nie tylko od pracodawców komercyjnych, ale również od organów władzy publicznej, aby w jednym miejscu były i oferty od podmiotów publicznych i oferty od pracodawców niepublicznych. Aby ten dostęp był równy, bo często było tak, że osoby musiały chodzić po BIP-ach poszczególnych instytucji i sprawdzać, czy któraś w danym momencie instytucja prowadzi nabór na stanowisko urzędnicze. Stąd też jest ten, no ja mówię wprost obowiązek (...) Pracodawca, który składa w urzędzie pracy oświadczenie o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi określa sam czas na jaki chce danego cudzoziemca zatrudnić. Dzisiaj może to być maksymalnie 2 lata.

- Czy mają Państwo dane takie ogólne, np. ile osób, ile cudzoziemców obecnie jest zatrudnionych?

- Tak naprawdę te dane chyba posiada tylko ZUS, ile aktualnie pracodawców, ile cudzoziemców jest zatrudnionych legalnie. Czyli tutaj, gdzie są opłacane wszystkie składki w Polsce, czy w Tychach.

- Drugie pytanie, czy, bo tam było podawane, czy weryfikujecie Państwo legalność tego zatrudnienia? Czy macie narzędzia i czy stosujecie te narzędzia, żeby sprawdzać, czy te osoby są zatrudnione w Tychach i mają pobyt stały, że na przykład pracodawca zgłasza osobę, a ta osoba ma pobyt na przykład, zgodę na pobyt czasowy. Jest zgłoszenie, mija rok [niesłyszalne]

- Urzędy pracy nie mają komórki do badania, czy wychodzenia na zewnątrz, badania pracodawców, ale każde sytuację zgłaszamy straży granicznej. Każde wątpliwości, każde jakieś niepokojące informacje. Jesteśmy zresztą w ścisłej współpracy ze strażą graniczną, bo co miesiąc, do piątego każdego miesiąca wysyłamy do straży granicznej raport, w którym straż graniczna jest informowana konkretnie, jaki pracodawca zgłosił potrzebę zatrudnienia i złożył oświadczenie, jakie oświadczenie zostało zarejestrowane. I na podstawie tego straż graniczna po prostu sprawdza. Sprawdza i weryfikuje. Pyta się nas, czy pracodawca dopełnił wszystkich formalności. Często służby straży granicznej przychodzą do nas i sprawdzają, także jest to weryfikowane głównie przez straż graniczną i

przez Państwową Inspekcję Pracy (...) Nie, nie planujemy. Na naszym lokalnym rynku jest cały czas zapotrzebowanie na pracowników, więc na ten moment stworzenie listy, która by blokowała zawody, a zawody, którzy pracodawcy zgłaszają i są zainteresowani zatrudnieniem cudzoziemców, to jak Państwo widzieli, to są zawody proste. Głównie to są operatorzy produkcji, szwaczki, operatorzy maszyn, magazynierzy, pakowacze ręcznie. Na ten moment takiej listy nie planujemy utworzyć. I z tego co wiem, żaden powiatowy urząd pracy w Polsce do tego się na ten moment nie przymierza.

- Dziękuję.

- Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę, zatem przejmujemy do wiadomości sprawozdanie. Bardzo dziękuję, Pani Dyrektor. Przechodzimy do punktu szóstego. Nowy szkolny przedmiot, edukacja zdrowotna. Co wiemy? Z czym mierzą się rodzice? I Tutaj chciałem poprosić Panią zastępcę dyrektora NCO, Panią Dorotę Gnacik.

- Szanowni Państwo, mamy nowy przedmiot od 1 września, wokół którego było dość sporo tego szumu medialnego. W chwili obecnej jest on wprowadzany na takich zasadach, że przede wszystkim nie będzie obowiązkowy. Z początkiem roku szkolnego, dyrektorzy są zobowiązani przeprowadzić spotkania z rodzicami, wyjaśniając materiały edukacyjne itd. I najpóźniej do 25 września rodzice, bądź pełnoletni uczniowie mają prawo złożyć rezygnację z uczęszczania na te zajęcia. To oczywiście nie będzie wpływało w pewien sposób na średnią ocenę. Jeśli chodzi o te treści programowe, podstawa programowa podzielona jest na 11 bloków, które tutaj w materiale Państwu wymieniliśmy. Będzie to realizowane w wymiarze jednej godziny w tygodniu w klasach 4-8 w szkołach podstawowych, przy czym 2 8 klasie tylko w jednym semestrze pierwszym i w szkołach ponadpodstawowych, również raz w tygodniu w okresie dwóch lat szkolnych, więc to różnie dyrektorzy będą musieli to zorganizować. Będzie to pierwsza i druga klasa, albo pierwsza i trzecia, albo druga i trzecia. Tutaj mają spokój. Na ten moment trudno określić jest, jaka będzie skala zainteresowania i ile tych grup będzie. Mogą być też łączone międzyoddziałowe. Jeżeli będzie niewielkie zainteresowanie, no myślę, że coś więcej będziemy wiedzieć pod koniec września, jak minie ten termin składania ewentualnych rezygnacji. Jeśli chodzi o kadre, to tutaj właśnie nie ma żadnych problemów. Katalog specjalistów, którzy mogą te zajęcia prowadzić jest dość szeroki. W zasadzie pokrewieństwa z tymi poszczególnymi jednorazowymi blokami. I również tutaj przepisy potwierdzają, kto może powołać zespół nauczycieli do prowadzenia tego przedmiotu, także jakby różne bloki, różni specjaliści będą mogli prowadzić. Jeśli będą pytania, to postaram się odpowiedzieć.

- Bardzo dziękuję. Zawsze najpierw udzielam głosu Państwu Radnym, a potem naszym gościom, dobrze? Pani Radna [niesłyszalne]

- Ja chciałam też podziękować za informację, aczkolwiek powiem szczerze, że niewiele się dowiedzieliśmy z tego. Ja rozumiem, że Państwo też nie macie szczegółowych jeszcze informacji. Natomiast myślałam, że jak będzie koniec wakacji, to będziecie Państwo też więcej wiedzieć. No bo tak naprawdę to są dwie kwestie. Nauczyciele, to Pani mówi, że jest zapewnione, że zapewniony jest komplet. Są zapewnieni nauczyciele, ale czy to są nauczyciele dedykowani do tego przedmiotu? Czy oni, nie wiem mają jakieś kwalifikacje. Ja powiem szczerze, że też przygotowując się tutaj przeczytałam gdzieś tam, że to mogą być nauczyciele biologii. Z całym szacunkiem oczywiście do tych nauczycieli, do tych pedagogów. Natomiast no nie wiem, czy ten przedmiot, bo to taki chaos trochę jest. Może informacyjny, a może chaos rzeczywisty w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Obawiam się, że to drugie jest. No i druga rzecz, przedmiot. Znaczący może podręcznik. Czy podręcznik jest już ustalony? Czy jest gotowy? Czy są różne podręczniki? Czy nauczyciele, którzy będą mogli, będą korzystać z jakiegoś jednego narzuconego. Ja znalazłam oczywiście jakiś tam podręcznik, który jest do tego dedykowany, ale czy to jest jedyny podręcznik? Jak to wygląda? Czy Państwo macie jakąś wiedzę przynajmniej w tym temacie? Powiem szczerze, że rodzice często też pytają o to. Trudno się dziwić, bo to jest zupełnie nowy przedmiot. Jak tutaj pewnie większość Państwa wie, że on wzbudza jakieś tam kontrowersje i to wcale nie małe. Ja sobie przejrzałam na przykład podręcznik. Ja oczywiście

szczegółowo nie czytałam. Przyznaję, że nie przeglądałam, natomiast jest tam dużo rzeczy, z których można się dowiedzieć czegoś, rzeczy wartościowych. Natomiast ja tam nie znalazłam, bo to jest edukacja zdrowotna. Mówimy tam o różnych związkach, o partnerstwie, natomiast ja tam nie znalazłam niczego takiego, ale to już nie do Pani oczywiście, bo tu Pani (...) Tylko nie ma tam mowy o rodzicach. Nie ma tam mowy o małżeństwie. Nie ma tam mowy o odpowiedzialności. Tego mi zabrakło powiem szczerze. Może wiem za mało. Może nie doczytałam, natomiast nie wiem, czy Pani już ma takie obawy. Przypuszczam, że chciałabym o podręcznik zapytać, czy to jest jeden, czy będzie możliwość jakiegoś wyboru. Dziękuję.

- Odpowiadając na pierwsze pytanie, jeżeli chodzi o specjalne kwalifikacje poza tak jak mówiłam wieloma specjalistami, że to może być nauczyciel biologii, przyrody, wychowania fizycznego. To może być psycholog, to może być dietetyk. Są też nauczyciele, którzy mają ukończone specjalne kursy, które prowadził już wojewódzki [niesłyszalne] dla wszystkich tych zagadnień. Są również prowadzone studia podyplomowe, takie już przyspieszone. Także tutaj w zależności od aplikacji od danej już szkoły, no takiej już [niesłyszalne] Jeśli chodzi o drugie pytanie, czyli nie ma obowiązków stosowania podręcznika. Należy pamiętać, że nauczyciel jest zobowiązany realizować podstawę programową. Nauczyciel nie realizuje podręcznika, bo może sobie sam te materiały edukacyjne dobrać. W tym celu między innymi mają się odbyć spotkania z rodzicami, gdzie dyrektor danej szkoły wraz z nauczycielem, który będzie za to odpowiedzialny, czy zespoły nauczycieli będą omawiać te materiały edukacyjne. Tematy, w których Pani Radnej brakuje. Ja osobiście nie zagłębiał się tak szczegółowo w podstawę prawną, no ale mamy ten pierwszy dział, wartości i postawy. I być może część z tych zagadnień po prostu, jako takie ogólne normy społeczne. No, dziękuję bardzo.

- Dziękuję bardzo. Kto z radnych jeszcze chciałby coś dodać? Przepraszam, kto jeszcze?

- Chciałem się dopytać jeszcze a propos spotkań z rodzicami, ponieważ tak jak Pani Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga wspomniała, że według niej brakuje pewnych tematów, to czy bylibyśmy w stanie się dowiedzieć, czy Ministerstwo Edukacji Narodowej jest otwarte na skorygowanie tej podstawy, czy ona będzie sztywna. Czy na przykład po konsultacjach z rodzicami, jeśli rodzice wraz z nauczycielami w poszczególnych placówkach uznają, że pewne tematy są istotne i warto byłoby je wprowadzić do tej podstawy. Czy jest to możliwe, żeby głos rodziców w tych konsultacjach był na tyle mocny, żeby wpłynąć na ministerstwo.

- Trudno wypowiadać się za ministerstwo, na ile będzie chciało słuchać, na ile będzie podatne na uwagi. Myślę, że po kilku pierwszych miesiącach, po pierwszym semestrze na pewno tych uwag będzie wiele. I nie wykluczone, że ta podstawa programowa będzie podlegać jakimś modyfikacjom. Podstawa programowa taką, jaka jest ujęta w rozporządzeniu zrealizować trzeba, aczkolwiek z każdego przedmiotu, z tego również zawsze będzie możliwość napisania jakiejś innowacji pedagogicznej. I np. rozszerzenia tego, włączenia jakichś jeszcze innych produktów pedagogicznych. To oczywiście wiąże się z kosztami, bo to będzie na jakieś dodatkowe treści. No to samorząd musi się przeznaczyć te środki na terapeutę.

- Dziękuję. Jeszcze Pani Radna [niesłyszalne] i zaraz poproszę gości.

- Ja mam szeroką propozycję. Nie wiem, Panie Przewodniczący, czy ewentualnie moglibyśmy poprosić o jakąś taką informację, ile dzieci zainteresowanych, ile zrezygnowało. Jak to w ogóle wygląda w szkołach? Coś bliżej w tym temacie.

- Chcielibyśmy wiedzieć, jak funkcjonuje ten przedmiot oczywiście. Myślę, że tak. Tylko pytanie, czy to trzy miesiące wystarczą, bo to jest trochę mało tak mi się wydaje. Pół roku to pewnie będzie pierwszy semestr, nie? Pewnie po pierwszym semestrze będzie więcej wiadomo.

- No to może właśnie. Myślę, że tak, bo no sama ta ilość tych rezygnacji, no jakaś ta dana wyjściowa będzie. Jakie zainteresowanie jest uczniów zainteresowanych uczęszczaniem na ten przedmiot, ale to też w ciągu semestru się może potem zmieniać w zależności od tego, jak ten przedmiot zacznie funkcjonować w szkołach.

- Będzie wprowadzony i tak dalej.

- Będą kolejni rezygnować albo będą wszyscy. Myślę, że po pierwszym semestrze jak najbardziej.

- Uwzględnimy to w planie na przyszły temat. Dziękuję bardzo.

- Ja w tej chwili współpracuję z taką organizacją 'Nauczyciele dla Wolności'. To jest stowarzyszenie, które powstało około roku 2020-2021 w związku z różnymi problemami pandemicznymi, które dotyczyły uczniów i nauczycieli. Stowarzyszenie 'Nauczyciele dla Wolności', są również częścią o wiele szerszej organizacji. Koalicja na rzecz oceniania polskiej szkoły. W tej organizacji zrzeszonych jest 86 stowarzyszeń. Są to wszystkie stowarzyszenia, które wyrażają niepokój nie tylko związany z obecną, niewprowadzaną edukacją zdrowotną, tylko z wieloma różnymi zmianami. Można powiedzieć, nowymi rewolucjami, które dotyczą tak naprawdę polskiej szkoły już od początku lat 90. I teraz tak, Pani tutaj wspominała o tym, że nauczyciel w ramach edukacji drogowej realizuje podstawę programową z nie podręcznikiem. To jest prawda, natomiast w takich ważnych punktach ta podstawa programowa jest bardzo hasłowa. Powiem o trzech rzeczach. Orientacja seksualna, transpłciowość, metody antykoncepcji. Jak ja czytam na przykład podstawy programowe do wielu różnych podręczników, czy jest to biologia, geografia, fizyka. To tam zawsze jest coś takiego. Wady i zalety, zagrożenia, żeby po prostu wiedzieć, w którą stronę to pójdzie, ponieważ jeżeli mamy transpłciowość z transpłciowością związane są tranzycje. Jest związana dysforia płciowa najczęściej w okresie dojrzewania. Tych przypadków w Polsce mamy coraz więcej, również w naszych szkołach. Ja tutaj otwierając tą podstawę programową, nie wiem w którą stronę to pójdzie, tak? I ja również szanuję na przykład autonomię nauczyciela, bo nauczyciel, jeżeli realizuje podstawę programową, to powinien mieć autonomię jak to robi, natomiast są to takie drażliwe tematy, które powinny być wyszczególnione. Najbardziej rodziców niepokoi właśnie edukacja seksualna, która w ujęciu przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie była bardzo taka tradycyjna. Właśnie w oparciu o to co powiedziałam, w oparciu o rodzinę. O te relacje matka-ojciec-dzieci. Tutaj tych treści jest bardzo mało, natomiast ta edukacja, która ma być realizowana jest permissywną edukacją seksualną, czyli głównie tutaj jest nacisk na to, że seks ma być bezpieczny i przyjemny. Jeżeli powiemy o tej przyjemności my jako rodzice, jako ludzie dorośli zdajemy sobie sprawę, że seks ma być przyjemny. Jest to przyjemność, natomiast jeżeli mamy dzieciom przedstawiać w ten sposób zagadnienie, to ja się pytam, jak te dzieci tak naprawdę mają być chronione? Na przykład przed pedofilią, bo jeśli mamy akcent na przyjemność, a nie na odpowiedzialność. Nie na zaufanie, nie na przyjaźń, no to tutaj tu jest bardzo sprawa niebezpieczna. Można by było podać przykład Wielkiej Brytanii. Ja to już omawiałam pół roku temu, jak tutaj żeśmy sobie omawiali zajęcia edukacji seksualnej prowadzonej w tyskich szkołach. Był to przedmiot dodatkowy. Bardzo duża liczba przestępstw na tle seksualnym. Obecnie na podstawie roku 2022 jest to ponad 100 tysięcy przypadków. I połowa z tych przypadków dotyczy dzieci małoletnich, więc bardzo dawno wprowadzona edukacja seksualna permissywna w krajach. W takim kraju jak Wielka Brytania, doprowadziła do sytuacji odwrotnej do tego, co chcielibyśmy osiągnąć. I teraz mam pytanie, bo chciałabym złożyć taki wniosek, aby na Komisji Oświaty można było przedstawić w taki sposób uproszczony taką prezentację dla radnych, żeby po prostu mieli szerszą jeszcze informację na ten temat. Ja na przykład jako mieszkanka składając wniosek, kto miałby mi się po prostu podpisać pod takim wnioskiem w kwestii formalnej?

- To proszę bardzo, Pan Radny [niesłyszalne]

- Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Cieszę się z tej wypowiedzi Pani [niesłyszalne] wprowadzającym do tego tematu w sposobie [niesłyszalne] Natomiast nie mogę się do końca pogodzić ze sposobem prezentacji swojej opinii przez moją przedmówczynię. Po pierwsze chciałabym zwrócić uwagę na to, że w podstawie programowej nie jest użyte sformułowanie edukacja seksualna, tylko zdrowie seksualne. Jest to może tylko kwestia nowej [niesłyszalne] ale ja bym chciał i zawsze to podkreślam, że rzeczywistość kształtuje nasz język, a w mediach i w debacie publicznej jest jakieś takie wrażenie, że właściwie ten przedmiot będzie się skupiał prawie wyłącznie na tej edukacji

seksualnej. Tak jak w materiałach dostaliśmy też w materiałach, które są na [niesłyszalne] Stwierdzono, że zdrowie seksualne to tylko jedna z części tego przedmiotu. Ja bym chciał zwrócić uwagę na cały ten przedmiot, jeżeli omawiamy go całościowo, a nie skupiamy się tylko na seksie. Mianowicie pozostałe obszarowe wartości i podstawy zdrowia fizycznego, aktywność fizyczna, odżywianie, zdrowie psychiczne, zdrowie społeczne, dojrzewanie, zdrowie seksualne, wspomniane zdrowie środowiskowe, Internet w profilach i to w zależności od systemów ochrony zdrowia. W podstawie programu są wymienione sformułowania zdrowia rodziców i młodzieży. Znajdują się informacje dotyczące takich zagadnień jak profilaktyka rozwoju, profilaktyki związane z leczeniem nowotworów i tak dalej. Odnosząc się do [niesłyszalne] Natomiast nie wiem na jakiej podstawie, ponieważ wprowadzenie treści [niesłyszalne] edukowanie w tym zakresie doprowadziło do tego, co Pani stwierdziła [niesłyszalne] do wzrostu zachowania. Ja troszeczkę tego nie rozumiem na podstawie takich [niesłyszalne] powiązanych ze skutkiem przyczynowo-skutkowym, natomiast kolejna rzecz to często zdarza się tak, że jeżeli [niesłyszalne] społecznego nie ma do końca danych informacji, to niektóre rzeczy się po prostu nie odnotowuje. Mogło tam dojść na przykład, że była korelacja pomiędzy edukacją w tym zakresie, a większą liczbą odnotowanych tych przypadków, która mogła wynikać właśnie z tego, że po prostu informacja o pewnych zachowaniach została rozpowszechniona. Osoby małe, w tym dzieci nie do końca mają wycucie, co jest właściwie wykonane przez dorosłych, a co jest niewłaściwe [niesłyszalne] Jeżeli rzeczywiście taka korelacja miała miejsce, to było to spowodowane tym, że np. te grupy społeczne, te dzieci, ta młodzież, no wymiana się że niektóre zachowania osób dorosłych mogą być uznawane jako nieakceptowalne po prostu. Na skutek, tak jakby tej edukacji wtedy mógł wzrosnąć ten współczynnik. Po prostu prowadzenie edukacji w tym zakresie prowadzi do tego, że nagle jest większy wzrost zachowań o charakterze [niesłyszalne] na podstawie zdrowego rozsądku, no nie potrafię znaleźć tych argumentów, które by o tym mówiły. Jeszcze tylko odniosę się do jednego, bo też najpierw to się pojawia z takiego sformułowania, że seks ma być przyjemny, bezpieczny. No z pewnością ma być bezpieczny. Myślę, że to w tej podstawie programowej się znajduje, natomiast nie znalazłem tam wyszukując ani w podstawie programowej dla szkoły podstawowej, ani dla szkół ponadpodstawowych określenia związanych z przyjemnością jakkolwiek, więc nie skupiamy się tylko na tym, tylko na całości tego przedmiotu.

- Chodzi o to, że w 2024 roku w maju, to było rok temu. Wielka Brytania wprowadziła nowe przepisy, że do 13 roku życia nie może być rozmów o aktach seksualnych, o tożsamości płciowej, o antykoncepcji i aborcji. Wprowadzono takie ograniczenia, no i tylko tyle.

- Nie będę się odnosił, będę musiał to zweryfikować. Chciałbym zwrócić uwagę, jak państwo może doprowadzać do sytuacji, że wprowadza cenzurę dla rodziców? (...) Ale nawet gdyby to było w szkole. Proszę sobie wyobrazić sytuację, że przychodzi dziecko do nauczyciela i mówi, że drugi nauczyciel go gdzieś tam dotykał i co? Ten drugi nauczyciel nie może mu uświadomić, że to było złe? (...) Ale przepraszam, Pani to przedstawiła w sposób bez żadnych zastrzeżeń. Przepraszam, że będę [niesłyszalne] To po prostu nie sprzyja żadnym merytorycznym dyskusjom, dlatego to jest moja szczegółowość. Bardzo dziękuję.

- To jeszcze ja może odpowiem na to pytanie, bo to jest jakby mój temat, więc pozwolę sobie Pani odpowiedzieć. Były próby wprowadzenia ograniczeń, o których Pani mówi, ale one nie zostały wprowadzone. To taka konfederacja jakby brytyjska, jak w Polsce mniej więcej, czyli taki konserwatywna partia zaproponowała taką sytuację. Nie zostało to wprowadzone. Zostało to odrzucone, więc próby jakiegokolwiek zakazu rozmawiania o czymkolwiek nie są prawdą. Nie jest prawdą też, że przez te 30 lat edukacji seksualnej w UK, czyli w Wielkiej Brytanii są jakieś negatywne skutki tego. I absolutnie połączenie tego z molestowaniem seksualnym jest kompletnym niezrozumieniem danych naukowych. Otóż w tym kraju generalnie ten poziom przemocy seksualnej jest mniej więcej na stałym poziomie, natomiast rzeczywiście jest tam w tej chwili takie badanie na temat antykoncepcji i okazuje się, że jest tam bardzo duży ponad 30% spadek ciąż u dziewcząt poniżej

17 roku życia, jako efekty właśnie tej edukacji seksualnej. To jest jeden z najważniejszych efektów, natomiast jeżeli chodzi o molestowanie, to ja jeszcze też muszę sprawdzić dane, ale zainteresowała mnie Pani. Natomiast jestem prawie pewien, bo to jakieś dwa miesiące temu czytałem na ten temat, że jeżeli chodzi o edukację tam szczególnie w Anglii, to tam są spadki, a nie wzrosty. Także niestety żadne z tych informacji, ale ja to sprawdzę oczywiście, bo to jest dla mnie temat bardzo ważny. Jeżeli rzeczywiście są jakieś nowe dane, to się bardzo chętnie z nimi zapoznam. Teraz chciałem poprosić o głos Pana (...)

- Jeżeli chodzi o stanowisko ministerstwa, no to było jasno powiedziane, że żadnych zmian nie będzie. Także odpowiadając na Pana pytanie, jak to [niesłyszalne] Jeżeli chodzi o dane z Wielkiej Brytanii, no to jak powiedziałem dane, bo nawet już Pan Przewodniczący wspomniał o ilości ciąż wśród dziewczyn małoletnich. Pan mówi, że spadło, ale porównajmy sobie liczby jakie są liczby w Wielkiej Brytanii, gdzie ta edukacja wiele lat funkcjonuje, a jakie są liczby w Polsce. W Polsce są dużo mniejsze liczby. I chyba [niesłyszalne] żeby to zostało, bo ta edukacja najpierw spowodowała to, że liczby ciąż wśród dziewczyn małoletnich [niesłyszalne] a potem można, jak Pan mówi [niesłyszalne] jak było wychowanie do życia w rodzinie, czyli na starych zasadach. Konkretne pytanie do Pani.

- Jaka jest konkluzja? Prosiłbym, żeby (...)

- Konkretne pytanie mam do Pani, ponieważ możemy dyskutować między sobą, a do porozumienia nie dojdziemy. Ja mam pytanie do Pani, ponieważ będą spotkania z rodzicami. I właśnie tutaj chodziło o te spotkania z rodzicami. Czy wiecie, jakie są [niesłyszalne] jak te spotkania przebiegają. To można przyjąć i przedstawić każdą w superlatywach. Walk i powiedzieć, że ta edukacja jest super, no ale ja chciałbym na przykład, jako mieszkaniec, żeby wszyscy byli świadomi, że w tej podstawie programu nie ma miejsca na wartości ludzi. Nie pada w szkołach podstawowych ani rozmów o wartościach życia, czy wierności. W ogóle nie są promowane. Te informacje, były informacje dzielone są przekazane. Tak samo tutaj Pan Radny też mówił, że to nie jest tylko edukacja, że to nie będzie tylko o seksualności, ale że np. mamy tam takie tematy jak [niesłyszalne] kryzys klimatyczny [niesłyszalne]

- Bardzo proszę, żeby Pan jakby do konkluzji, bo opowiada Pan takie herezje, że nie mogę tego słuchać.

- Dla mnie to jest podstawowy problem.

- Dobrze, no to ja proponuję czytać jednak badania. Proszę skupić się na pytaniach, dobrze? Nie na manifeście, tylko na pytaniach.

- Ja chcę posłuchać podstawowego problemu, że tam jest takie dzieło jak rozpoznawanie [niesłyszalne] Czy po prostu będą takie materiały przygotowane? Czy one będą dostępne?

- Proszę odpowiedzieć.

- Miejskie Centrum Oświaty realizując zadania organu prowadzącego w żaden sposób nie może takich materiałów narzucić. Nie jesteśmy za to odpowiedzialni. Dyrektorzy szkół muszą postępować zgodnie z krytycznymi z Ministerstwa Edukacji i z kuratorem oświaty, który jest właściwym organem do nadzorowania sposobu realizacji tego przedmiotu. Także z naszej strony takich wytycznych nawet nie może być (...)

- Bardzo dziękuję. Teraz Pan Radny [niesłyszalne]

- Dziękuję. Panie Przewodniczący, muszę się odnieść [niesłyszalne] Dziękuję [niesłyszalne] Dieta [niesłyszalne] to dieta polegająca na tym, żeby konsumować produkty jak najbliżej miejsca ich wytworzenia, czyli wspieranie lokalnego rolnictwa, lokalnych przedsiębiorców. Nie wiem, dlaczego Pan [niesłyszalne] Pragnę zwrócić uwagę, że konsultacje społeczne w zakresie edukacji zdrowotnej się odbyły. Może rzeczywiście padła wypowiedź ze strony ministerstwa, że nic się nie zmieni, ale trudno, żeby można było cały czas coś konsultować jednocześnie to wprowadzając, bo nauczyciel musi mieć gotowe dokumenty. I podejrzewam, myślę że to Pani Dyrektor potwierdzi, że raz na jakiś czas takie [niesłyszalne] podstaw programowych się zdarzają. One są duże, ale co jakiś czas podstawa programowa jest zmieniona, więc myślę, że edukacja zdrowotna nie będzie odstawać od pozostałych

przedmiotów. Idąc dalej, nie widzę nic niesposobnego w tym, żeby walczyć ze stereotypami, bo to zabrzmiało z Pana ust, jak co najmniej zawód. Chciałbym zwrócić Panu uwagę również, że w postawach programowych są frazy związane z małżeństwem i wielodzietnością. To tak jakby Pan chciał sobie tylko doczytać. I nie wiem na jakiej podstawie Pan wyciąga wniosek, że wprowadzenie podobnych działań edukacyjnych w Wielkiej Brytanii miałyby spowodować eksplozję ciąż. Z tego co ja wiem, to do ciąży dochodzi w momencie zbliżenia, więc albo Pan wnioskuje, że na podstawie tej ewakuacji nagle te dzieci de facto, bo to były osoby przed 15 rokiem życia. Nagle zaczęły na potęgę dokonywać stosunków seksualnych, albo w inny sposób te osoby [niesłyszalne] bo w inny sposób do ciąży w przypadku dochodzić nie może. Jeszcze tylko jedna kwestia. No naprawdę kryzys klimatyczny jest tak już doskonale opisany, że wspominając o tym, że on nie istnieje, może się Pan nie zgadzać, że był w takim stopniu. Może Pan tutaj podważać w jakim stopniu jest wywołana [niesłyszalne] To są kwestie sporne zgodzę się, natomiast podważanie samego faktu istnienia, to naprawdę no nie róbmy sobie takich rzeczy, bo sobie tylko szkodzimy nawzajem jako ludzkości. Dziękuję.

- Dziękuję bardzo. Pani Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga.

- Dziękuję. Dyskusja tylko pokazuje to, jak wiele jest nieomówień. Jak bardzo dużo jest niewiadomych. I wiemy tak naprawdę z czym nasze dzieci, czy my będziemy się mierzyć za chwilę. Ja myślę, że to, że na stronie Ministerstwa Edukacji to będzie, jest trochę za mało. Ja rozumiem też tutaj Panią Dyrektor, no bo może nie można tego, nie wiem. Natomiast nie wyobrażam sobie, że rodzice, którzy przychodzą na zebranie i nic nie wiedzą. Potem, żeby znaleźć na Ministerstwie Edukacji coś, no można oczywiście poszukać. Nie każdy ma dostęp na cały czas. Jest strona na przykład [niesłyszalne] na stronie miejskiego centrum, ale może na stronie po prostu urzędu miasta. Można tu zamieścić jakąś informację, czy jakiś skrót. Nie wiem, no cokolwiek ponieważ jak my tutaj mamy taką dyskusję i my naprawdę niewiele wiemy, no to co dopiero rodzice. Rodzice w ogóle nic nie wiedzą. Szanowni Państwo, no nie wiem, no zrobimy coś, żeby rodzice, którzy przychodzą i będą decydowali, czy moje dziecko [niesłyszalne] Świadomie podjęli, żeby wiedzieli, co tam będzie w tej szkole. Z drugiej strony, to jak Pani Dyrektor mówi. Właściwie to każdy nauczyciel będzie. Znaczący każdy nauczyciel, no każdy prowadzący przedmiot będzie sam decydować, bo to ja to tak rozumiałam, o tym co będzie. To mnie też trochę niepokoi, bo ja sobie wyobrażałam, że będzie jakaś podstawa, jakiś podręcznik. Oczywiście można skorzystać z tego. Można mniej skorzystać, można więcej skorzystać, natomiast ja sobie nie wyobrażam, że jakiś nauczyciel ma takie poglądy, siakie, owakie i będzie teraz uczyć tak, jak się jemu podoba tego przedmiotu. Natomiast ja bym jednak apelowała o to, żeby wykorzystać jednak te nasze media, czy stronę internetową urzędu. Nie wiem, czy nawet zakładkę zrobić, jeśli jest gazeta, jest strona internetowa. Można by zrobić jakąś zakładkę, ponieważ to jest taka wyjątkowa sytuacja. Ludzie nie będą wiedzieli, a poza tym myślę, że nawet część rodziców nie będzie wiedziała, że może zrezygnować z tego przedmiotu w imieniu dziecka swojego. To na przykład też jest takie, tak? Nie wiem, ja bym proponowała jednak podać do szerszej informacji. Nie wiem, zrobić jakiś skrót z rozporządzenia. Ja nie widziałam tego rozporządzenia, bo to pewnie jest, żeby to przejść, czy żeby to wszystko przeczytać. No wątpię, czy większość rodziców przez to przejdzie. Trzeba wiedzieć, gdzie tego szukać dokładnie. Także nie wiem, czy byłaby taka możliwość Pani Dyrektor?

- Bardzo proszę.

- Ja rozumiem tutaj Państwa obawy, że rodzice nie mają wiedzy w tym temacie, ale no po to właśnie mają być te spotkania, żeby tą wiedzę osiągnąć. I żeby na tej podstawie zdecydowali, czy ich dziecko niepełnoletnie będzie uczęszczać, czy sobie tego nie życzą. Oni się nie zgadzają z treściami zaproponowanymi przez ministerstwo w tej podstawie programowej. Ja bym proponowała, pozwólcie Państwo przeprowadzić dyrektorom te spotkania. Nie jest tak, że każdy nauczyciel sobie coś wymyśli i będzie robił po swojemu, bo pamiętajmy, że każdy nauczyciel ma jakieś uszczegółowienie tych danych nauczania. W zasadzie jest to dyrektor. To jest najbardziej odpowiedzialna w każdej szkole osoba za sposób realizacji tego przedmiotu i informowanie rodziców i wyjaśnianie ewentualnych kontrowersji.

Także ja bym proponowała pozwolić zadziałać dyrektorom. To są naprawdę fachowcy i pewnie [niesłyszalne] kuratorów na ten temat, więc ja uważam, że my jako samorząd nie powinniśmy się tutaj w to wtrącać. Dla ułatwienia my możemy wyciągnąć rozporządzenie pełnej treści i zamieścić na portalu oświatowym. Jeżeli jest im trudno znaleźć źródło, mogą się szczegółowo zapoznać.

- Bardzo dziękuję. Ja myślę, że to jest wystarczająca taka, to działanie. To znaczy umieszczenie całej tej podstawowej programowej. Zresztą wysłałem ją Państwu przed chwilę linkiem na naszą grupę radnych. Proszę bardzo (...) Przepraszam, ja przerwę. Przerwę tu. Nie zgadzam się na [niesłyszalne] w ten sposób. Jeżeli Państwo chcecie podyskutować, zapraszam do Internetu. Jeżeli Pan ma konkretne pytania do naszych gości, pracowników urzędu (...) No jeżeli Państwo chcecie, to dajmy tej dyskusji jeszcze minutę i już ją zakończymy. Także bardzo proszę.

- Tak jak powiedziałem, nie ma [niesłyszalne] bo Pan [niesłyszalne] znaczy, możemy się zwrócić i będziemy to [niesłyszalne] Bardzo proszę szanować czas wszystkich gości, dobra?

- Staram się, bo Pan tutaj się efektywnie [niesłyszalne] I Pan wcześniej nawet powiedział, że nie należy zwracać na ten mały procent w podstawie programu znaczenia. Takie pytanie [niesłyszalne] Wie Pan, no To jest tyle z mojej strony. Dziękuję.

- Pan radny [niesłyszalne]

- Ja też chciałem dodać głos w tej dyskusji po raz ostatni, ale znowu nie przywołuję Pan moich słów w sposób precyzyjny, jakim podlała Czeka. Na jego sesji też to się stało. Ja nie powiedziałam, żeby nie wracać, tylko żeby mierzyć to proporcjonalnie do reszty zagadnień. To jest raz, a dwa co do definicji, wiele rzeczy proszę Pana w świecie nie jest ściśle precyzyjnie zdefiniowanych. Wystarczy, że wpisze sobie Pan o narzędziach, m.in. [niesłyszalne] dieta i szedł on od sztucznej inteligencji. Umożliwi Panu przeczytanie tego. Mogę Panu zacytować dwa akapity, króciutkie. Dieta [niesłyszalne] jest to spożywanie sezonowych i lokalnych produktów, co zmniejsza [niesłyszalne] związane z transportem żywności, która powinna być dostosowana do rynku [niesłyszalne] zamiast hurtować jedynie te same produkty.

- Dziękuję. Kończymy ten temat, bo (...) Szanowni Państwo, ja nie do końca. Przepraszam bardzo, ale (...)

- Ja sobie otworzyłam w ogóle z ciekawości. Dieta planetarna to motyw żywienia, który kładzie nacisk na spożywanie produktów roślinnych, jednocześnie ograniczając miejsca i produkty odzwierzęce. Koniec. Ja znalazłam taką definicję.

- Chcemy sobie porozmawiać o dietach, tak? Proszę Państwa, ja myślę, że nie. Zachowajmy jakiś rozsądek. Przepraszam, ale nie udzielam Państwu głosu w tym temacie, w tym temacie już diet planetarnych. Naprawdę, to nie jest temat dzisiejszej komisji. Chciałem zapytać, czy jeszcze Państwo macie jakieś pytania na temat tego nowego przedmiotu edukacja seksualna? Pan radny Grzegorz.

- Chciałem jedno pytanie, ponieważ obawiałem się tematu. Szanowni Państwo, wydajemy jako kraj ponad 20000000000,00 zł co roku na ochronę zdrowia. Polacy wydają kolejne kilkadziesiąt miliardów ze swoich własnych, prywatnych pieniędzy. Mamy 77 specjalizacji lekarskich, a nie tylko seksuologa. Jak Państwo pojedziecie do pierwszego lepszego szpitala, to tam nie jest na każdych drzwiach napisane seksuolog, seksuolog, seksuolog. Tam są naprawdę różne specjalizacje. Zdrowie to jest poważny temat. Ten temat nam towarzyszy przez całe życie. Jest to jeden z najważniejszych aspektów naszego życia. I jest to rozczarowujące, że ten przedmiot pojawił się dopiero teraz. To jest w ogóle niewyobrażalne, że dopiero teraz. I moim prywatnym zdaniem, to jest moje zdanie. Powinien być obowiązkowy. Nie ma tutaj w ogóle jakby wskazanie tego absurdu do diety, do kryzysu klimatycznego i oczywiście do edukacji seksualnej, bo tylko to Państwa interesowało. Jest po prostu nieporozumieniem. Nieporozumieniem z punktu widzenia dobra społecznego, finansów publicznych i generalnie również edukacji w tym kraju. Bardzo dziękuję.

- Bardzo dziękuję za tą odpowiedź. I kończąc już ten temat, chciałbym tak krótko podsumować. Szanowni Państwo, edukacja zdrowotna to właśnie wszystko, właściwie od urodzenia do śmierci

pacjenta. My jako lekarze borykamy się z problemami takimi, że pacjenci nie są w stanie powiedzieć, gdzie mają śledzionę i po której stronie, czy wątrobę i po której stronie. To są tak jakby podstawowe rzeczy wiedzy anatomicznej, ale też nie rozumieją na przykład takich zdarzeń jak cukrzyca. Skąd się bierze ta cukrzyca? Mamy pacjentów, którzy mówią na przykład, że zarazili mnie w szpitalu cukrzycą i nie rozumieją. I tutaj może to się wydawać komuś zabawne, ale dla mnie to jest tragiczne, jeżeli pacjent nie rozumie, że choroby przewlekłe typu cukrzyca, to nie są choroby zakaźne, więc edukacja zdrowotna jest niezwykle ważna, bo uczy też pacjentów komunikacji z personelem medycznym. I tam jest tak wiele elementów, które są. Oczywiście edukacja seksualna jest bardzo ważna, ponieważ nadal istnieje wiele poważnych problemów społecznych, m.in. gwałty małżeńskie. I to są takie tematy tabu, których się nie porusza, a bardzo wiele kobiet jako ginekolog wiem to, zgłasza się do mnie z sytuacją, gdzie np. współżycie przymusowo, spełniając jakiś tam obowiązek małżeński. Oczywiście to są kolejne tematy. Ja się jako lekarz zmagam z tym konkretnie na fotelu ginekologicznym i wiem, jakie to są bardzo poważne sprawy, kiedy kobieta nie umie stawiać granic. I to się dzieje u dorosłych, a już nie mówię o dzieciach, które po prostu te granice muszą dopiero poznać. Szanowni Państwo, na tym kończymy punkt na temat nowego przedmiotu. Teraz punkt siódmy, Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Tychach. Zakres działania, potrzeby, wyposażenie. I tutaj o odpowiedź chciałbym prosić, kto tam jest gotowy do odpowiedzi?

- Iwona [niesłyszalne] Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Materiały dostali Państwo celem uzupełnienia. Na dzień dzisiejszy w Ośrodku Interwencji Kryzysowej przebywa 26 osób. Z tego dwie kobiety i troje dzieci w mieszkaniach treningowych, a 10 kobiet i 11 dzieci w hostelu. Jeżeli są jakieś pytania, to ja bardzo chętnie.

- Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Pani radna Wysocka-Siembiga Aleksandra? (...) Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania?

- Ja ma.

- Bardzo proszę, Pani radna Żaneta Śpiewak.

- Chciałam zapytać właśnie o te typy mieszkań treningowych. Czy mamy jakby takie informacje, że podopieczni, którzy byli w tych mieszkaniach, na dzień dzisiejszy oni się faktycznie usamodzielnili? Ja wiem, że też jest czas takiego oczekiwania na przydział mieszkania z zasobów gminy. Także to jest taki czas, no jakby sama przetrenowania takiego do samodzielnego życia. W mieszkaniach treningowych panie uczą się dokonywania opłat, poruszania w takim normalnym świecie, załatwiania spraw urzędowych. I panie, które mają i mamy dalej z nimi kontakt, które opuściły ośrodek, w tych mieszkaniach treningowych funkcjonują bardzo sprawnie.

- Ja mam pytanie takie mianowicie, czy jeżeli zgłasza się do mnie jako do lekarza dziewczyna, która taką miałam sytuację ostatnio na izbie przyjęć, że była dwunastolatka zgwałcona. Tam nie było żadnego wsparcia rodziny tej dziewczyny. Ona została przywieziona przez pogotowie, potem przekazana do szpitala dalej, ale zastanawialiśmy się, jak pomóc temu dziecku. No bo tam jakby w ogóle rodzina się nie interesowała. To patologiczna rodzina alkoholowa. Czy w takiej sytuacji, jak nie mamy dorosłego, to też możemy takie dziecko zgłosić do was, do interwencji kryzysowej? Czy to już musi załatwiać szpital dziecięcy?

- Przede wszystkim dwunastolatka zgwałcona, no to podlega już pod nadzór prokuratury. I w tym momencie musi obowiązkowo lekarz wystawić Niebieską Kartę na izbie przyjęć. Jakby wtedy cała taka karna procedura powinna być uruchomiona. To właśnie jest powiadomienie sądu rodzinnego, no i umieszczenie po prostu dziecka poza rodziną, czyli w grę wchodzi piecza zastępcza.

- Okej, a propos pieczy zastępczej, to nie dzisiejszy temat. Także z mojej strony to tyle. Bardzo dziękuję (...)

- Przepraszam, jeszcze raz [niesłyszalne]

- Z mojej strony to wszystko. Czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś pytania w tym temacie? Dziękuję bardzo. Przechodzimy do punktu ósmego. Pismo Tyskiej Rady Seniorów dotyczące zmiany uchwały nr

56/926/14 Rady Miasta Tychy z dnia 30 października 2014 w sprawie powołania Tyskiej Rady Seniorów oraz nadania jej statutu. Kto z Państwa jest gotowy do odpowiedzi?

- Dzień dobry Państwu, Przewodnicząca Tyskiej Rady Seniorów. Proszę Państwa, zwróciliśmy się do Pana przewodniczącego rady miasta z prośbą o dokonanie zmian w statucie, bowiem w ustawie o samorządzie gminnym przewidziane jest, że za czynności (...) Większość czynności, a w zasadzie wszystkie członkowie Tyskiej Rady Seniorów i wszystkich rad seniorów wykonują społecznie. Jest możliwość zwrotu kosztów przejazdu, ale to musi być zapisane w statucie. I to jest jak gdyby nasza prośba tutaj do Państwa Radnych, żeby dokonać tej zmiany, ponieważ wyjeżdżamy. Nie korzystamy z tego zbyt często, ale są takie przypadki, że idziemy na przykład na szkolenia. Są to czasami duże wyjazdy. Na przykład teraz mamy w sobotę też taki wyjazd i chcielibyśmy mieć możliwość zwrotu kosztów. To jest jeden z naszych punktów. Jeżeli chodzi o zmiany w statucie. Drugie, statut przewiduje stanowiska przewodniczącej i wiceprzewodniczącej. Chcielibyśmy jeszcze dołożyć stanowisko sekretarza. Osoby, która jak gdyby zajmuje się całą tą stroną naszą papierową. I jednym z tematów jest również nasze [niesłyszalne] które zostało złożone z jakby Tyskiej Rady, ale nigdy to nie zostało zatwierdzone uchwałą rady miasta. Utknęło to gdzieś na etapie zatwierdzania. Nie ma uchwały rady miasta, jak gdyby zatwierdzającej, jakie może mieć Tyska Rada. I to jest chyba wszystko o co chcielibyśmy prosić, żeby w statucie był taki zapis. Jeszcze gdyby było w statucie też odniesienie na przykład, że sposób dokumentowania nieobecności na posiedzeniach rady można będzie rozwiązać jakimś wewnętrznym regulaminem, to byśmy również o to prosili, ponieważ jest w statucie tylko zapis, że trzy nieobecności powodują wykluczenie, ponieważ te nieobecności są z różnych powodów. Są osoby, bo nie przychodzą, bo zapomniały. Nie przychodzą, bo są chore i to nam dezorganizują pracę. To jest tyle, co ja bym miała do przedstawienia.

- Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa ma w tym temacie jakieś pytania? Bardzo proszę, Pan radny [niesłyszalne]

- Nawiążę do tych naszych rozmów. Ja się oczywiście gdzieś w te prace się osobiście zaangażuję, bo już nie jestem w tej komisji, ale chciałem zapytać o jedną rzecz, bo tu mnie jednak kwestia zastanawia. Oczywiście wszystkie uwagi są dla mnie najbardziej zasadne. Wspomniała Pani o tym herbie właśnie Tyskiej Rady Seniorów. Ja już pamiętam, że w czasach [niesłyszalne] rady my zmienialiśmy. To my to zmienialiśmy uchwałą naszą wewnętrzną. Ja myślę, że nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby tak jakby to było też na przykład w statucie ujęte od państwa. Tylko pytanie, bo pamiętam jakby co się stało po drodze, że tak jakby ten temat, że tak powiem po drodze gdzieś zaginął.

- Nie, przepraszam bardzo. Ten temat nie zaginął po drodze. To zostało przyjęte uchwałą Tyskiej Rady Seniorów i przedłożone w urzędzie miasta. I tutaj gdzieś nastąpiło tak, że nie można. Na przykład gdybyśmy chcieli teraz odnaleźć nasze logo na BIP-ie, czy gdzieś. Nie ma czegoś takiego. I wiem, że to było na (...) Wydział Promocji Miasta porządkował te sprawy. Ja miałam taką wiedzę i to jak gdyby zawisło w próżni. Chcielibyśmy do tego wrócić. Czy to jest już, czy możemy z tego korzystać, czy nie. Ostatnio mieliśmy trochę z tym problemów. I chcielibyśmy to tak po prostu uporządkować. No w statucie, gdyby to było wpisane, to też by to było, załatwiałoby jakby sprawę.

- Dziękuję, w takim razie musimy popytać w wydziale i potem ewentualnie będziemy robić te zmiany statutu, żeby załącznik statutu był właśnie.

- Tak, dlatego jako członkowie Tyskiej Rady chcemy współpracować, chcemy przy tej zmianie, jak gdyby w tej zmianie uczestniczyć. My to wnieśliśmy w formie opisowej, ponieważ nie jesteśmy prawnikami. Wiemy, że statut musi być dopracowany precyzyjnie. I żeby były wszystkie tematy uzgodnione tak, jak wynika to z przepisów prawa, dlatego sobie pozwoliłam Pana radnego gdzieś tam niepokoić i prosić o pomoc. To tyle z naszej strony. Dziękuję bardzo.

- Bardzo dziękuję. Przyjęliśmy do wiadomości Państwa prośbę. Czy ktoś z Państwa jeszcze ma jakieś pytania na ten temat? (...) Bardzo proszę.

- Jestem tutaj jako gość. Jestem członkiem Rady Seniorów i byłam przewodniczącą. Jeśli chodzi o logo,

to powiem, że zostało ono przyjęte i została rada miasta i prezydent poinformowany. Czy zmiana, załączenie tego logo, ja to nazywam logo, a nie herb. Mogłoby być jako załącznik, ponieważ jest duże prawdopodobieństwo, że to może ewaluować, zmieniać się i za każdym razem zmiana statutu jest chyba mało sensowna. Ja chciałam się tutaj odnieść do pisma, które tutaj otrzymałam niedawno od mojej przewodniczącej odnośnie pozostałych zmian, czyli o wprowadzenie zmiany statutu. Nie tylko o zamieszczenie sposobu finansowania przez radę miasta, co jest w statucie napisane okrągło, że rada miasta jest zobowiązana do wspierania i finansowania. Można chyba dokładnie powiedzieć, tak? Na pewno art. 5a właśnie mówi. To jest nowelizacja ustawy o samorządzie gminy, która właśnie dopuszcza te dojazdy, wyjazdy. Myślę, że to zawsze wnioskowaliśmy o to jako pierwsza i druga kadencja, natomiast ja bym tutaj wnioskowała pomimo całej naszej pracy nad złożeniem tego wniosku, który tutaj dosyć szybko został złożony, przegłosowany przez dziewięć osób na piętnaście członków, czyli uchwała odnośnie właśnie tej zmiany nawet nie była ścięta przez 2/3 osób, co jest generalnie w organizacjach pozarządowych praktykowane. Natomiast chciałam tutaj, zanim tutaj szacowne grono i Pan przewodniczący podejmą decyzję o ewentualnej zmianie statusu. Zwrócić uwagę na to, że dzisiejszy skład rady wynosi 15 osób. Regularnie na posiedzenia przychodzi z różnych powodów 9 osób. Wykreślenie osób, które nie przychodzą, a przychodzą, tylko po prostu z jakichś tam powodów ja na przykład też czasem nie przychodzę, bo akurat posiedzenia są zwoływane w terminie takim, kiedy ja jestem akurat w innym projekcie zaangażowana. Spowoduje dalsze obniżenie liczebności rady, co w końcu może do czego doprowadzić? Do tego, że Rada Seniorów nie będzie posiadała kworum do podejmowania uchwał. Na tym chciałabym, żeby się tutaj szacowne gremium zastanowiło. Poza tym reprezentuję też szersze grono seniorów, z którymi współpracuję. I tych zmian, o które chcieliśmy wnioskować do statutu jest więcej i są ważniejsze, niż te tutaj punkty. W związku z tym ja tutaj jeśli mogę wnioskuję o to, żeby jeszcze dokonać głębszej analizy w szerszym gronie. I wtedy dopiero przystąpić o pracę nad zmianą statutu, bo zmiana statutu wiąże się z całym tam działaniem procedowania. To nie jest chyba tylko zmiana pisma. Dziękuję.

- Dziękuję bardzo, czyli w tej sytuacji możemy złożyć taki wniosek o powołanie Zespołu ds. Statutu, nie?

- Ja myślę, że jest to [niestyszalne] Panie przewodniczący.

- Przepraszam, może Pan Prezydent Paweł Grosman?

- Paweł Grosman. Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o Statut Tyskiej Rady Seniorów, on nie był aż tak dawno zmieniany. Można go oczywiście ponownie zmienić. To nie jest jakiś tam duży problem w tej materii. Dobrze by było być może, żebyście Państwo jako Tyska Rada Seniorów, bo rozumiem, że z tej wypowiedzi tutaj Pani radnej nie wszyscy mieli możliwości zaznajomienia się z tym pismem. Być może jako Tyska Rada Seniora byście przyjęli uchwałę w tym momencie.

- Jest już przyjęta.

- Jest przyjęta uchwała, tak? Aha.

- Tak, jest przyjęta uchwała. Tylko chciałam zauważyć w kwestii formalnej, że pismo było sporządzone i wysłane do Pana przewodniczącego Rady Miasta Czarnoty 23 czerwca, a ostatnie posiedzenie, o ile dobrze pamiętam było 12 czerwca, więc członkowie rady nie mieli możliwości zapoznać się z treścią tego pisma.

- Jeżeli mogę tylko skończyć, dobrze? Jeżeli Państwo w takim razie przyjęliście tą uchwałę, to jak najbardziej zapoznaliście się z tą uchwałą. Ja przyznam się szczerze, że tej uchwały nie widziałem. Jeżeli jest w pismo złożone, to zakładam, że jest to też Państwa deklaracja, jeżeli chodzi o zarząd Tyskiej Rady Seniorów. No to jest jakby jedno. Możemy, znaczy myślę, że tutaj można powołać taką komisję, która by zaczęła pracę nad zmianą tego statutu. Jedynie dwie rzeczy, które chciałem zaznaczyć. Znaczy to jest tak, jeżeli chodzi o Radę Seniorów, to nie ma jakby takich pełnych danych, jeżeli chodzi o Polskę, ile samorządów uwzględniło te zmiany w statucie, co do pokrywania wyjazdu członków Rady Seniorów w różnego rodzaju wydarzeniach. Ja jednak jeżeli mogę, to chciałbym,

żebyście Państwo uczestniczyli w wydarzeniach, które dotyczą może seniorów, a nie tyle szkoleń. Rozumiem, że szkolenia to jest jakby odrębny temat, w którym Państwo uczestniczycie celem podniesienia jakiejś tam swojej wiedzy, ale kwestie reprezentatywne w różnego rodzaju konferencjach, w których być może Państwo uczestniczycie też w jakichś innych rzeczach, gdzie prezentuje w tym momencie głos seniorów. Wydaje mi się, że to jest jak najbardziej zasadne. Trzecia kwestia jest taka, że obecnie rząd pracuje nad zmianą ustawy. I ta zmiana dość głęboko ma powiem zmienić te kwestie związane z funkcjonowaniem dla seniorów. Łącznie z tym, żeby przyznać Państwu diety. Może być sytuacja taka, że zmienimy statut i za chwilę będzie zmiana jeszcze raz pełna związana z tym, że wejdzie przepis ogólny. Tu prosiłbym jedynie tak, żebyście Państwo mieli jasne stanowisko jakby całej rady, tak? Też całego środowiska seniorów, bo też reprezentujecie Państwo seniorów, żeby też ustalić pewne kwestie. No i też musicie Państwo pamiętać, że na dzień dzisiejszy korzystacie Państwo z biura nieodpłatnie. Macie też możliwość odzyskania, że tak powiem różnego rodzaju [niesłyszalne] na różnego rodzaju wydarzenia ogólnomiejskie, które również jest bezpłatnie, jak również z materiałów biurowych. Także na dzień dzisiejszy miasto stara się w jakiś sposób Państwa wesprzeć w tych działaniach statutowych, ale też jakby rozumiem te Państwa argumenty, które Państwo przedkładacie też w tym piśmie. Ja myślę, że powołanie tutaj takiego zespołu, który podobnie by był w stanie wypracować. Tylko dobrze by było, żeby to był taki jakiś konsensus całego środowiska, no bo wiem, że czasami ten poprzedni statut, który de facto był przyjęty nie tak dawno, on już po przyjęciu gdzieś tam zaczął budzić pewne kontrowersje i wątpliwości. Dlatego nie chciałbym, żebyśmy powielili pewnego, jednak dokument przyjęli. Pewien dokument, który będzie [niesłyszalne] Także to taka moja prośba do Państwa, dziękuję.

- Dziękuję bardzo.

- Ja tylko do Pana Prezydenta. W ogóle dzień dobry, Panie Prezydencie, bo żeśmy się dawno nie widzieli. Jeżeli chodzi o treść tego pisma, to ono było redagowane właśnie na naszym ostatnim czerwcowym spotkaniu. I też była redagowana uchwała, dlatego mieliśmy posiedzenie w naszym biurze, dlatego z biura korzystamy teraz coraz częściej. Jeżeli chodzi natomiast o diety, to myśmy właśnie wstrzymywali się z wprowadzeniem zmian do statutu. Sądząc, że wejdą zmiany przepisów ogólnych, ale te zmiany tak szybko nie wejdą, bo właśnie gdzieś tam sprawdzaliśmy na stronach sejmowych. One są daleko, daleko i na pewno teraz są ważniejsze sprawy. Także nie sądzę, żeby w tym roku, a już na pewno w przyszłym też jeszcze nie wejdą. Także tyle, natomiast jeżeli chodzi o zespół do wypracowania. Myślę, że to jest dobry pomysł i my jak gdyby jesteśmy jak najbardziej za tym. Dziękuję bardzo.

- Dziękuję. Pan radny Mikołaj [niesłyszalne]

- Ja tylko odnosząc się do Pani wypowiedzi. Nie upieram się przy stanowisku, że [niesłyszalne] Intencja jest taka, żeby to w jakiś sposób formalizować. I myślę, że ten pomysł [niesłyszalne]

- Bardzo dziękuję. W takim razie rozumiem, czy jeszcze ktoś ma jakieś pytania w tym temacie, czy możemy go zakończyć? Nie widzę zgłoszeń, także bardzo pięknie dziękuję za udział. Przechodzimy do punktu dziewiątego. Pismo mieszkańca miasta w sprawie bezpieczeństwa mieszkańców na ulicy Orlej. Szanowni Państwo, tutaj dostaliśmy pismo podpisane przez raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć, jedenaście, dwanaście, trzynaście, czternaście, piętnaście, szesnaście osób. Jeszcze tutaj dodatkowe podpisy. Mieszkańcy ulicy Orlej podnoszą sprawę zagrożenia zdrowia i życia mieszkańców. Pojazdy samochodowe przekraczają dozwolone prędkości 30 km na godzinę na drodze wewnątrzosiedlowej. Zwracamy się z wnioskiem o powołanie komisji, która oceni stan bezpieczeństwa zamieszkałych mieszkańców na przekroczeniu dozwolonej prędkości pojazdów. Interwencję mieszkańców w przedmiotowej sprawie i jej wskazana realizacja wyeliminuje, aby w przyszłości nie doszło do zagrożenia zdrowia i życia. Mieszkańcy zdeterminowani są do dalszych działań, zwrócenia się do organów władz państwowych w przedmiotowej sprawie. Czy jest tutaj osoba, która napisała to pismo do nas? Nie ma. Szanowni Państwo, czyli tą informację przekazujemy

do (...)

- Znaczy ja chciałam zabrać głos jeśli można.

- Bardzo proszę.

- Myślałam, że ktoś będzie tutaj z mieszkańców. No ja chciałam w tym temacie. Myślałam, że coś będzie, ale [niesłyszalne] jakiś czas temu składałam tutaj z koleżanką interpelację w tym temacie. Pan dyrektor, chciałam kolejny raz Panie dyrektorze zaapelować. Ja tam jeżdżę codziennie i widzę, że rzeczywiście są tam różne sytuacje. Jest to oczywiście, droga nie jest długa. Nie wiem ile ona tam ma, natomiast tam są domy blisko siebie. Tam dużo dzieci mieszka. I nie wiem, no dla mnie wybudowanie jakiegoś progu zwalniającego. Oczywiście po konsultacjach z mieszkańcami, no bo potem, żeby nie było znowu, że się komuś tam nie podoba ten próg, bo jest głośno, bo ja sama tu mieszkam. Zrobienie czegoś, żeby było tam bezpieczniej, no to nie wiem. No wydaje mi się, że miasto nie zbankrutuje, ani Miejski Zarząd Ulic i Mostów. Jest kawałek dalej łącznik ulicy między [niesłyszalne] Ten łącznik jest oczywiście trochę dłuższy, natomiast tam nie ma żadnego domu. Nie ma wejścia do żadnego domu bezpośrednio, natomiast jest fajny spowalniacz zrobiony. Ja nie mówię, że taki sam ma stanąć na Orlej, bo rzeczywiście może tam jest trochę za mało miejsca. Natomiast Panie Dyrektorze, ja apeluję do Pana, aby się Pan dobrze zastanowił, zanim się coś na złego wydarzy. I mam jeszcze taką jedną rzecz. Nie wiem, co to jest za ulica, bo ja jej niestety nie znalazłam jej na mapie, ani na miejscu. Jest ulica łącząca ulicę Drozdów i Mąkołowską.

- To jest Mąkołowska. Pani Radna, to jest dalej Mąkołowska (...)

- To jest troszeczkę dłuższa. Tam są dwa, czy trzy progi zwalniające. Pan pewnie wie z jakiego powodu tam są, ale ja nie będę tutaj tego podnosić oczywiście. Apeluję o to, żeby się zastanowić, zanim się coś złego wydarzy. Dziękuję.

- Bardzo proszę, Pana Dyrektora.

- Dzień dobry, Państwu. Szanowna Pani Radna, Szanowni Państwo. Może zaczniemy od tego, że ulica [niesłyszalne] położona jest w Mąkołowcu. Jest drogą tak samo sąsiadującą [niesłyszalne] sikorek drogą gminną klasy lokalnej. Jest drogą, która została niedawno zmodernizowana. Ma normatywny chodnik, normatywną jezdnię. Ma długość niecałe 150 metrów. Na samym skrzyżowaniu z Dołową mamy wyniesione skrzyżowanie i spowolnienie ruchu. Z ulicą [niesłyszalne] skrzyżowanie typu T ze spowolnieniem. Jako dyrektor zarządu bardzo mocno działałam w spowolnieniu ruchu, jednak nie wyobrażam sobie budowania spowalniaczy ruchu aktualnie co kilkadziesiąt metrów, co pięćdziesiąt metrów. Uważam, że jest to już dysfunkcja drogi. Jeżeli odnosimy się do bezpieczeństwa, podeszliśmy do sprawy bardzo poważnie. Była ona dyskutowana kilkakrotnie na Zespole ds. Bezpieczeństwa. Głos jest służbami mundurowymi. Policja wykonała pomiar ruchów. Badań przekroczeń prędkości nie stwierdziła zagrożenia. Następnie dwukrotnie wystaliśmy Wydział Komunikacji i Miejski Zarząd Dróg i Mostów, żeby stwierdzić jakie natężenie ruchu jest. W godzinach szczytu między 7:00, a 8:00 i 14:00, a 15:00 przejeżdża w okolicy 45-80 samochodów, co powoduje około jednego samochodu na minutę. Nie wydaje mi się to bardzo wielkim natężeniem ruchu. Analogiczny wniosek, jeżeli pozwolilibyśmy iść w tym kierunku. Obecnie na Dołowie mamy progi zwalniające, czyli skrzyżowania między 120, a 240 metrów. Proszę sobie wyobrazić, że na takich odcinkach zaczęliśmy robić 3 progi pomiędzy nimi. Ja uważam, że bezpieczeństwo jest bardzo ważne. Myślę, że nam nie można zarzucić, że nie dążymy do spowolnienia ruchu, ale uważamy, że ten krok już jest. Nie stwierdzamy zagrożenia. Zbadaliśmy to i wydaje nam się, znaczy nie wydaje nam się. Jestem przekonany na występnym etapie, że ruch komunikacyjny też powinien zostać zachowany. Zwłaszcza, że standard dróg, jej klasa i kategoria, czyli wszystkie są tej samej klasy i kategorii. Także tyle z mojej strony. Jeszcze raz powtórzę, jakby było to realizowane przez policję, straż miejską, nas. Jakby nie stwierdzamy tego zagrożenia i po to robiliśmy modernizację i normatywny chodnik, żeby było tam bezpiecznie.

- Pani radna Aleksandra Wysocka-Siembiga.

- Panie Dyrektorze, no okej. Tylko jak sobie Pan to wyobraża, jeśli policja stanie na końcu jednej, na

końcu drogi, no to żaden samochód nie pojedzie szybciej, niż 30 na godzinę, bo tam jest takie ograniczenie. To jest jakby oczywiste. Jeśli policja tam stanie i będzie mierzyć prędkość, no to jest oczywiste. Ja mam pytanie też, no nie odniósł się Pan do ulicy Mąkołowskiej w okolicach delikatesów rybnych. To jest między Drozdów, a Mąkołowską. Tam są dwa progi zwalniające, a ulica jest może tylko troszeczkę dłuższa. Czy tam był jakiś specjalny powód, że tam powstały te progi?

- To muszę jakby sprawdzić. Funkcję dyrektora sprawuje od maja 2023. I co do zasady realizujemy politykę, że zagęszczenie większe, niż 100 metrów realizujemy, jak występują obiekty użyteczności publicznej typu przedszkole, przychodnia, obiekt sakralny. No coś, co po prostu generuje wzmożony ruch. Proszę powiedzieć, jak to działa? Tu nie chodzi o kwestie finansowe. Chodził o pewną granicę, bo nie widziałbym uzasadnienia dla osób, jeżeli zgodziłbym się na Orlej, jeżeli ktoś [niesłyszalne] bo on też chce prowadzić co 50 metrów. Analogicznie zrobimy na Sikorek. Państwo też tam muszą jeździć. Ulica Sikorek nie różni od ulicy Orlej. Ulica Dołowa tak samo, to też jest droga kategorii gminnej, lokalnej o tych samych parametrach. Ruch komunikacyjny należy spowalniać dla naszego bezpieczeństwa, ale naszym celem nie jest kompletna likwidacja. W pewnym momencie można tak to odebrać, jeżeli wszystkie drogi zabudujemy progami co kilkadziesiąt metrów, więc jakby z mojej strony to jest, jakby wniosek. Szczegóły tak jak już powiedziałem przez policję, straż miejską (...)

- Bardzo proszę.

- Panie Dyrektorze, no na Sikory nikt się nie zwracał taką prośbą. Tam jest być może specyficzna sytuacja. Ja nie wiem, ale ja na przykład patrzę tak, że są tam ludzie, którzy z jakiegoś powodu mają obawy. Nie wiem, może tam więcej dzieci mieszka. Może jakiś, nie wiem inny powód jest. Może wyjścia do domu są bliższe. Nie wiem, no nie wydaje mi się, żeby wszyscy nagle naokoło po prostu chcieli progi zwalniające i to tyle.

- Dziękuję bardzo. Fakty są takie, że rzeczywiście podpisało to pismo 18 osób, więc wydaje się, że chyba wszyscy mieszkańcy, którzy tam mieszkają, więc myślę, że tą sytuację należałoby potraktować ewentualnie jakoś może szczególnie. Może trzeba jeszcze z tymi mieszkańcami porozmawiać. Nie wiem, czy to jest w zakresie Państwa obowiązków, żeby z nimi rozmawiać, czy jakieś zebranie w tej sprawie na przykład zrobić. Może oni, bo niestety w tym piśmie wcale nie jest tak do końca napisane czego oni się tam tak za bardzo obawiają, tylko że się obawiają. Nie ma, no jest to też pisane takim językiem nie do końca konkretnym, żebyśmy wiedzieli konkretnie jakiego tam są typu problemy. Bardzo proszę, Pan Dyrektor.

- Panie Przewodniczący, prowadzimy bardzo szeroką korespondencję od czerwca zeszłego roku łącznie z pracownikami urzędu miasta. Pan wiceprezydent, to właśnie zajmował stanowisko. W naszej opinii mieszkańcy dążą do eliminacji w tym miejscu ruchu samochodowego. Także jakby, no jest to ta droga kiedyś była praktycznie drogą z płyt betonowych, która nie służyła tak jakby całej dzielnicy, ale jest to droga w planie miejscowym jako droga lokalna i ona nie służy. Nie każda droga, jeżeli nie jest drogą ślepą, czy dojazdową służy także innym mieszkańcom tej dzielnicy. Oni mają prawo też się po niej poruszać. Droga, tak jak powiedziałem ma 150 metrów, ma wyniesione skrzyżowanie i skrzyżowanie jest tutaj. Droga, którą Panu przywołano jest dłuższą drogą. 200 metrów ma i tam się gdzieś to mieści. Nie chciałbym, żeby wszystkie drogi w tym rejonie miały próg, co 50 metrów. Opiniujemy to, jakby byliśmy tam, zbadaliśmy. Była policja, dyskutowaliśmy to już trzykrotnie na posiedzeniach komisji oraz spotykaliśmy się kilkakrotnie z Panią Prezydent, z mieszkańcami tego rejonu. Nie znaleźliśmy argumentów wskazujących na wybitną specyfikę tego terenu, przy tak krótkim odcinku i wyniesionego skrzyżowania, gdzie obecne skrzyżowanie, które planujemy przebudować w tym roku. Musimy zmienić nawierzchnię. W naszej opinii uniemożliwia rozpędzenie się przez to skrzyżowanie.

- Bardzo dziękuję. Szanowni Państwo, czy są jeszcze do tego tematu jakieś pytania? Jeśli nie ma, to dziękuję. Przechodzimy do punktu dziesiątego. Szpital Megrez, Sp. z o.o. Raport dotyczący miejsc upadku w Tychach za czerwiec i lipiec. To tylko pismo dostaliśmy. Tutaj dostaliśmy informację, że pismo dostaniemy (...) Tak, bo już dostaliśmy wcześniej. Dostaliśmy. Dobra, czyli ten temat mamy

załatwiony, czyli (...) To może w wolnych wnioskach, dobrze? Ponieważ ten raport z miejsc upadków w Tychach z czerwca i lipca otrzymujemy mailem, tak? W związku z okresem urlopowym (...) Tak, rozumiem. Dobra. Szanowni Państwo, czyli ten temat zamykam. I punkt jedenasty, sprawy bieżące i wolne wnioski. Słucham Państwa, jeżeli są jakieś sprawy bieżące i wolne wnioski, to bardzo proszę. Pani rada Siembiga.

- Ja chciałam zapytać, no nie ma nikogo [niesłyszalne] ale może ktoś mi odpowie. Taka sytuacja, jak wygląda opieka świąteczna i nocna w Megrezie? Ponieważ miałam sygnał z soboty szesnastego, kiedy osoba pojechała. Było to zdecydowanie po osiemnastej i nie było lekarza na tej opiece. Czy to, nie wiem jest możliwe? Czy może tak być? Czy nie powinno? Była tylko izba przyjęć. Ona szybciej została skierowana, ta osoba na izbę przyjęć. Trzeba było czekać bardzo długo, ponieważ są procedury inne. Wiadomo, natomiast dlaczego nie ma na nocnej opiece po 18:00 w sobotę?

- Szanowna Pani Radna, jak rozumiem, że ta osoba trafiła na izbę przyjęć, to zakładam, że to była jakaś interwencyjna sytuacja, no i tam jest procedura rzeczywiście, czyli szacowanie w tym momencie, czy ta osoba wymaga natychmiastowej pomocy, czy też [niesłyszalne] etapie. Ja przyznam się, że musimy sprawdzić, tak? Zwrócimy się z takim zapytaniem, bo nie jestem w stanie teraz na nie odpowiedzieć. Z tego co wiem nie zdarzyło się dotychczas tak, żeby nie było. Taka sytuacja, że nie byłoby lekarza.

- Znaczy nie jest problem, że [niesłyszalne]

- Rozumiem, na tej nocnej opiece, ale musiałbym sprawdzić w tym momencie, czy tego dnia szesnastego takowa sytuacja miała miejsce, czy też nie nastąpił jakiś, nie wiem błąd informacji, tak? Jednak tylko chciałem tylko tak zauważyć, że to była trochę dziwna sytuacja, że skoro osoba była na izbie przyjęć i stwierdziła, że tam jest za długo, to poszła na opiekę nocną.

- To znaczy nie. Nie, nie. Nie była na izbie przyjęć. Odwrotnie. Przyjechała, potrzebowała. Nie będę tutaj opowiadać szczegółów. Potrzebowała po prostu porady lekarza. To nie była ewidentnie sprawa na izbę przyjęć, na przyjęcie do szpitala, absolutnie. To była po prostu potrzebna porada lekarska, być może przepisanie jakichś leków. Była to sobota wieczór, więc nie mogła skorzystać z poradni. Poszła na izbę przyjęć, ale z uwagi na liczbę ludzi stwierdziła, że nie będzie czekać. Nie była to sytuacja zagrażająca zdrowiu ani życiu, natomiast dlaczego nie ma lekarza?

- Sprawdzę to i udzielę odpowiedzi na następnej komisji. Jeżeli będę widział przed sesją, to na sesji.

- Jasne, dobrze. Dziękuję bardzo.

- Bardzo dziękuję. Czy ktoś ma jakieś pytania? Jakież wolne wnioski? Nie widzę, zatem bardzo pięknie dziękuję. Zamykamy posiedzenie. Dziękuję bardzo.